Przed odpowiedzą na orędzie Roosevelta

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą 2·75 | Lwów, środa 26 kwietnia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 113

Projekt czterech form

przymusowej służby wojskowej w Anglii

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — 1. r.). Korespondent polityczny „Star" donosi, że kwestia wprowadzenia przymusowej służby wojskowej w Anglii będzie przedmiotem obrad gabinetu angielskiego w bieżącym tygodniu. Sprawa ta zyskała na nagłości w wyniku nacisku ze strony odłamu społeczeństwa konserwatywnego oraz stanowiska państw zaprzyjaźnionych.

Główny doradca dyplomatyczny rządu sir Robert Vansitard, który powrócił z Paryża po przeprowadzeniu rozmów z Daladierem i Bonnetem, przedstawił raport, w którym stwierdza, że rząd francuski i inne rządy państw zaprzyjaźnionych z Anglią widziałyby chętnie wzmocnienie gwarancji brytyjskich, przez stworzenie w Anglii silnej armii regularnej. Niektórzy członkowie gabinetu przychylają się również do tego poglądu.

Wysuwane są obecnie 4 formy wprowadzenia służby wojskowej: 4-miesięczne przeszkolenie wszystkich rekrutów w wieku od 18—20 lat i 4-roletnia służba w armii terytorialnej;

5-letnia służba tych roczników w armii terytorialnej z jej miesięcznym stagem w armii regularnej;

pełna służba w armii terytorialnej dla wszystkich roczników od lat 18 do 20;

Przymusowa służba pracy dla wszystkich roczników od 17—20 lat.

• • •

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — 1. r.). Poseł Churchill wziął dzisiaj udział w kampanii rekrutacyjnej i wygłosił entuzjastycznie przyjęte przemówienie, w którym podkreślił, że słabą stroną pozycji angielskiej jest fakt, iż z powszechną aprobatą rząd udzielił gwarancji szeregowi państw europejskich przeciw agresji, nie podjąwszy jednak jednocześnie skutecznych kroków dla poparcia swych słów czynem.

Słabość militarna armii zmniejsza szanse utrzymania pokoju. Opinia publiczna w Anglii — mówił Churchill — coraz silniej domaga się wprowadzenia obowiązku przymusowej służby wojskowej i coraz bardziej jest prawdopodobne, że służba taka będzie wprowadzona.

Rząd brytyjski nie uzna

aneksji Czechosłowacji i podboju Albanii

Londyn, 25. 4. (PAT.) Odpowiadając w Izbie Gmin na zapytanie deputowanego Attle, czy powrót Hendersona do Berlina oznacza w jakikolwiek sposób, że rząd brytyjski zgodził się na aneksję Czechosłowacji, Chamberlain odpowiedział: Oczywiście, nie.

Na zapytanie, czy można uczynić dalsze oświadczenia na temat sytuacji międzynarodowej, Chamberlain powiedział, iż zależy to od rozwoju różnych rozmów, toczących się obecnie pomiędzy rządem brytyjskim a innymi rządami. Skoro tylko to będzie możliwe — powiedział Chamberlain — udzielę Izbie wszelkich możliwych informacji.

Na zapytanie, czy rząd postanowił uznać to co zaszło w Albanii, Chamberlain odpowiedział przecząco.

Gafencu — Chamberlain

Londyn, 25. 4. (PAT.) Min. Gafencu rozpoczął rozmowy z lordem Halifaxem w Foreign Office. Brytyjski min. spraw zagranicznych zatrzymał następnie rumuńskiego męża stanu na śniadaniu. Po południu min. Gafencu spotkał się z premierem Chamberlainem w Izbie Gmin.

Ambasador Henderson w Foreign Office

Londyn, 25. 4. (PAT) Ambasador W. Brytanii w Berlinie Henderson, który przybył wczoraj do Londynu, odwiedzić ma dziś — jak donosi Ag. Reitera — Foreign Office. Powrót ambasadora Rzeszy von Dirksena do Londynu spodziewany jest w dniach najbliższych.

Tekst deklaracji belgijskiej

Bruksela, 25. 4. (PAT) Na porannym posiedzeniu gabinetu ustalony został ostateczny tekst deklaracji rządowej. Po sprawozdaniu ministra skarbu Gutta, radą ministrów przedyskutowała i zatwierdziła projekt ustawy o prawach wyjątkowych.

Rozmowy weneckie nie przyniosą żadnych zmian

w polityce zagranicznej Jugosławii

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — 1. r.) Min. Markowicz powrócił wczoraj rano z Wenecji do Białogrodu i udał się natychmiast do regenta ks. Pawła celem zdania dokładnego sprawozdania z wyniku rozmów z min. Ciano.

Prasa jugosłowiańska przynosi jedynie krótki tekst komunikatu, wstrzymując się od wszelkich komentarzy.

W jugosłowiańskich kołach politycznych panuje przekonanie, że rozmowy weneckie nie przyniosą żadnych zmian w polityce zagranicznej Jugosławii i że stanowisko jej w dalszych rozmowach z państwami osi będzie polegało na unikaniu nowych zobowiązań w stosunku do Włoch i Niemiec.

Wielką wagę przywiązuje się do bliskiej wizyty min. Markowicza w Berlinie, podczas której spotka się z węgierskim premierem Teleky. Koła dobrze poinformowane oświadczają, że Jugosławia gotowa będzie podpisać pakt nieagresji z Węgrami pod warunkiem jednak udzielenia przez Węgry pewnych gwarancyj Rumunii.

Rokowania rządu jugosłowiańskiego z mniejszością chorwacką zostały chwilowo zawieszone z powodu trudności proceduralnych. Będą one podjęte w połowie tego tygodnia.

Po powrocie do Białogrodu min. Markowicz złożył dziennikarzom jugosłowiańskim oświadczenie, w którym powołując się na komunikat oficjalny, podkreślił trwałość przyjaźni jugosłowiańsko-włoskiej, opartej na układzie belgradzkim, oraz serdeczność i gościnność przyjęcia zarówno ze strony oficjalnych przedstawicieli Italii, jak i ze strony ludności Wenecji.

Cios dla angielskiej polityki okrążania

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — 1. r.). Prasa niemiecka, komentując wyniki rozmów weneckich, określa je jako cios dla angielskiej polityki okrążenia. „Berliner Zeitung am Mittag" pisze, że Jugosławia stanowczo oparła się presji angielskiej i że nie da się wciągnąć w konflikt, aby służyć interesom imperialnym Anglii.

———

Zebranie O.Z.N.

Wczoraj pod przewodnictwem Prezesa Okręgu OZN dra Bronisława Wojciechowskiego, odbyło się posiedzenie Prezydium Lwowskiego Okręgu OZN, poświęcone omówieniu aktualnych spraw organizacyjnych i politycznych.

Po zebraniu — Prezydium Okręgu, z Prezesem dr Wojciechowskim na czele, złożyło wizytę p. wojewodzie dr Biłykowi, po czym na zaproszenie dra Wojciechowskiego, odbyło się w salach hotelu George'a śniadanie, w którym prócz członków Prezydium wzięli m. in. udział pp.: wojewoda lwowski dr Alfred Biłyk, wicewojewoda dr Piotr Małaszyński, gen. Zulauf, prof. Fischer i prezydent miasta dr Ostrowski.

Przelot szybowcowy nad Kanałem La Manche

Londyn, 25. 4. (PAT) Pierwszy przelot nad kanałem La Manche na szybowcu wyrzucanym przez katapultę dokonany został przez Anglika inż. Stevensona, który wystartował z Dunstable'u i po 3 godzinach lotu wylądował w okolicy Boulogne.

Rektor Sucharda czuje się obrażony

Na polecenie Min. Świętosławskiego prokuratoria wszczęła dochodzenia przeciwko nacz. redaktorowi „Dziennika Polskiego"

W związku z awanturami akademickimi na terenie Lwowa omówiliśmy swojego czasu na łamach „Dziennika Polskiego" pewne niezrozumiałe dla opinii publicznej poczynania rektora Politechniki lwowskiej prof. Suchardy.

Prof. Sucharda nadesłał nam w tej sprawie sprostowanie, które lojalnie zamieściliśmy, a ostateczne wyjaśnienie tego incydentu odłożyliśmy ze względu na znane wydarzenia o charakterze ogólnopaństwowym.

Tymczasem p. prof. Sucharda, jakkolwiek uwagi nasze były utrzymane w tonie rzeczowym, uczuł się nimi dotknięty i zwrócił się do Ministra Świętosławskiego z prośbą o wzięcie go w obronę. Na skutek interwencji Min. Oświaty prokuratura wytoczyła dochodzenia redaktorowi naczelnemu „Dziennika Polskiego" p. Stanisławowi Starzewskiemu, który w dniu dzisiejszym zostanie przesłuchany.

Ze swej strony wyrażamy zadowolenie, że cała ta sprawa znajdzie się przed trybunałem sądowym, gdyż pozwoli nam to sprostować „sprostowanie" p. rektora Politechniki, a ponadto opinia publiczna będzie miała możność zapoznania się z rewelacyjnymi szczegółami sytuacji, panującej na wyższych uczelniach.

Stalin honorowym bezbożnikiem

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.—1. r.) Na zjeździe związku wojujących bezbożników nadano Stalinowi przydomek „honorowego bezbożnika".

Siła i zasoby imperium brytyjskiego

Wczoraj we Lwowie w sali Collegium Maximum odbył się odczyt pułkownika wojsk brytyjskich H. St. Clair Smallwooda pt. „Siła i zasoby Imperium Brytyjskiego".

Oto najciekawsze fragmenty odczytu:

Mówi się nieraz o niekorzystnym położeniu i rozproszkowaniu terytorialnym Wielkiej Brytanii. Na mapie, Imperium przedstawia się jako obszerna masa lądów, licząca w sumie 14 milionów km. kwadr. i blisko 500 milionów ludności, co stanowi mniej więcej jedną czwartą ludności świata. Wielkie imperia, jakie powstawały w przeszłości, a więc Grecja, Rzym, Mongolia, zgubiło to, że nie potrafiły nadać racjonalnej formy rządom nad swymi ludami. Potrafiła to jednak uczynić konstytucyjna demokratyczna monarchia brytyjska.

Imperium brytyjskie — to ogromne zbiorowisko krajów zaludnionych gęściej bądź rzadziej. Prelegent stawia sobie za zadanie przeprowadzić słuchaczy wyimaginowanym samolotem z szybkością tysiąca mil na godzinę po przez te terytoria. Podróż zaczyna w Bagdadzie, skąd dostaje się do zbiegu rzek Eufratu i Tygrysu, gdzie była może kolebka cywilizacji i gdzie miał być położony biblijny raj. Dziś okolice te mało przypominają rajski ogród, ale zato w dół rzek płyną potężne parowce rzeczne, wioząc do morza nieznane gdzieindziej cenne surowce. Jest to kraj wielkich pokładów nafty. Niedawna pustynia daje niezliczone transporty zboża. Za miastem Kerna, które miało być centralnym punktem legendarnego raju, w rejonie Basry rozciągają się niezmierzone plantacje palm daktylowych.

Przelatujemy dalej nad Zatoką Perską wzdłuż Iranu, ponad rurociągami kompanii anglo-perskiej, zbliżamy się do granic Indyj, kraju olbrzymich zasobów i bogactw. W Beludżystanie widzimy twardych żołnierzy pogranicza, widzimy Afganów i Patanów i innych członków bitnych szczepów indyjskiego północnego zachodu. Peszawar jest punktem wyjściowym dla wszystkich eks pedycyj granicznych, a Simla siedzibą władz w miesiące letnie, gdy Delhi rolę tę spełnia w pozostałej części roku. W Simla zaczynają się nieskończone zda się Himalaje. — W Dardżilingu jest ośrodek ogromnego rejonu plantacyj herbaty. Nie zdobyty dotąd Ewerest leży blisko. — wieczny magnes i pokusa dla alpinistów.

Pobliski Cejlon, to dziedzina herbaty, kauczuku i kakao, ale także kukurydzy i ryżu. W Burmie ryż hodowany jest w ogromnych ilościach. Kraj ten dostarcza też szlachetnych drzew i wolframu, potrzebnego do fabrykacji stali.

Na straży u wejścia do Oceanu Indyjskiego leży silna baza brytyjska — port Singapuru. Stąd skręcamy na północ do Hongkongu, wielkiego centrum handlowego, stacji rozdzielczej importowo-eksportowej dla Chin południowych, wielkiej bazy lotniczo-komunikacyjnej. Zbiegają się tu linie lotnicze amerykańska, angielska, chińsko-niemiecka i chińsko-rosyjska. Jest tu też ważna baza morska.

Opuszczamy to „jedwabne wybrzeże", by poprzez Pacyfik dostać się do cudownego kraju Kanady. Oto olbrzymie wyręby drzewne, niezmierzone hodowle rybne, kraj produkcji spożywczej, owocarskiej i mleczarskiej. Jest to trzeci producent złota na świecie, kraj niklu, miedzi i innych kopalin, usiany gigantycznymi wodnymi elektrowniami. 11 milionów mieszkańców Kanady pracuje z wprost nadludzką gorliwością. 60 tysięcy mil kolei i 2.700 mil śródlądowej komunikacji wodnej obsługuje tu cenny handel futrami, drzewem, złotem, owocami, ziemiopłodami i przetworami rybnymi.

Stąd naszym samolotem, nowoczesnym „butem siedmiomilowym", lecimy do północnej Afryki, w górę Nilu do anglo-egipsk. Sudanu, Kenii, Tanganiki, przez Rodezję do Unii Południowo-Afrykańskiej, stanowiącej ważne ogniwo potęgi, jaką jest W. Brytania. W Kimberley zwiedzamy największe na świecie pola diamentowe i pola szlachetnych kamieni. W Transwalu znaleziony został największy diament świata „Culinan". Za stolicą Unii, Pretorią, mamy złoto i szlachetne metale.

Docieramy do kontynentu australijskiego. Aczkolwiek jest to dziś dominium brytyjskie, Australia została odkryta przez Holendrów w r. 1616. W 1717 r. był już tam jednak kapitan Cook i zaczęło się władztwo brytyjskie. Australia to niewyczerpany rezerwuar wełny, dącej na cały świat. — Aczkolwiek kontynent rozciąga się na 3 milin. mil, to jednak środek jego na znacznej przestrzeni bezwodny, nie ma warunków na kolonizację. W Queenslandzie znajdują się plantacje trzciny cukrowej i bawełny, a miliony owiec dostarczają wełny. Kraj Wiktorii wysyła do innych części Imperium produkty mleczarskie i owocowe. Wysyła je również Nowa Zelandia, wraz z lnem i innymi produktami.

Tak zatem — kończył prelegent, pułk Smallwood — Imperium Brytyjskie stanowi ogromny spichrz, do którego znoszą swe wytwory liczne posiadłości, wchodzące w skład W. Brytanii.

Chamberlain nie chce mówić o Rosji przed piątkową mową Hitlera

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — l. r.). W opowiedzi na interpelację, domagającą się informacji o przebiegu rokowań angielskich z Turcją i Rumunią, Chamberlain oświadczył, że rząd utrzymuje ścisłe kontakty z innymi rządami, m. in. z Turcją i Rosją. Na pytanie czy rząd będzie mógł złożyć oświadcze nie w kwestii rokowań z Rosją przed mową Hitlera, premier odmówił wyjaśnienia.

W odpowiedzi na interpelację w Izbie Gmin premier Chamberlain oświadczył, że nie należy przywiązywać specjalnego znaczenia do powrotu do Berlina ambasadora Hendersona. Ambasador Henderson wezwany był do Londynu dla złożenia sprawozdania, po czym otrzymał krótki urlop wypoczynkowy. Urlop ten skończył się po Wielkiejnocy i Henderson powrócił do Berlina w normalnym toku spraw.

Po trudnościach w rokowaniach polsko-angielskich

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — l. r.). Min. Hudson w odpowiedzi na zapytanie, dotyczące jego wizyty w stolicach europejskich, oświadczył w Izbie Gmin, że wkrótce rozpoczną się w Anglii rokowania z Rosją sowiecką.

Co się tyczy rokowań z Polską, min. Hudson oświadczył, że osiągnięte zostało wyjaśnienie trudności i że na razie żadne dalsze rokowania z Polską nie są przewidziane.

Odwołane uroczystości racławickie

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł.—l. r.) Na dzień 23 bm. były przygotowane przez Stronnictwo Ludowe we wszystkich powiatach województwa kieleckiego uroczystości racławickie. Ze względu na napiętą sytuację międzynarodową, zgodnie z uchwałami N. K. W. Str. Ludowego, zarząd wojewódzki w Kielcach odwołał te manifestacje.

Warszawa, 25. 4. (PAT) Wczoraj w sali Resursy Kupieckiej odbyła się uroczystość 20-lecia istnienia Związku Elektrowni Polskich.

Francja likwiduje organizacje defetystycznej propagandy niemieckiej

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — l. r.). Rząd francuski wydał w poniedziałek rano nakaz rozwiązania 3 organizacji w Alzacji, których charakter pronieme cki mógł zagrozić jedności państwa.

Są to: „Yungmanns Shast", „Bund Erwin von Steinbach", i „Elsaessischer Volksbildungsverein".

Decyzja powyższa tłumaczy się zaobserwowanym ostatnio silnym wzrostem antypaństwowej defetystycznej propagandy niemieckiej, prowadzonej zwłaszcza we francuskich prowincjach pogranicznych.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. † p.

MARIANOWI LUBICZ-SZYDŁOWSKIEMU

zarówno przy eksportacji zwłok w Katowicach, jak i pogrzebie w Krakowie oraz okazali nam w tych ciężkich chwilach serdeczne współczucie, a w szczególności:

Przewielebnemu Duchowieństwu, Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu i podległym Mu Władzom i Urzędom, Centralnemu Związkowi Przemysłu Polskiego, Związkowi Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. i Izbom Przemysłowo-Handlowym w Katowicach, Krakowie, Sosnowcu i Warszawie, Związkowi Izb i Organizacyj Rolniczych R. P., Radzie Handlu Zagranicznego R. P., Polskiemu Instytutowi Rozrachunkowemu, Związkowi Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych, Krajowemu T-wu Naftowemu, Związkowi Przemysłowców w Krakowie, Spółkom Akcyjnym „Książęce Kopalnie Pszczyńskie" i „Książęce Browary", które to spółki swą serdeczną pomocą przy uroczystościach pogrzebowych dały dowody szczególnej czci dla Zmarłego, **Częstochowskim Zakładom Wyrobów Włókiennych „Stradom", Przedstawicielstwu Ang. Sp. Akc. „The Prudential Assurance Com. Lmt", Sp. Akc. Zakłady Elektro, Polskiemu Towarzystwu Handlu Kompensacyjnego, Sp. Akc. „Bitumen" w Borysławiu, Sp. Akc. „Polropa", Przedsiębiorstwu Naftowemu „Ropita", oraz innym instytucjom i Organizacjom krajowym i zagranicznym, delegacjom pracowników Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, Spółek „Książęce Kopalnie Pszczyńskie" i „Książęce Browary" wraz z orkiestrą i chórem górników, oraz Spółek Naftowych „Lubatówka", „Brzozowsko-Iwonicka Kopalnia Nafty", Rafinerii Nafty „Iwonicz", wreszcie Kołom Legionowym, Kolegom, Przyjaciołom i Znajomym Zmarłego** składają serdeczne podziękowanie

Żona, Brat, Siostry i Rodzina

Poniedziałek

od rana do godz. 18 w skrótach telegr.

W KRAJU

☐ Z końcem kwietnia br. uruchomiona będzie komunikacja autobusowa między Polską a Litwą na trasie Suwałki—Kowno—Święciany.

☐ Zaobserwowana ostatnio kometa oddala się szybko od ziemi. Z relacji obserwatorium krakowskiego wynika, że kometa przedstawia się obecnie jako gwiazda piątej wielkości bez warkocza.

☐ W Roschowaniu (pow. Podhajce) dokonano napadu na drużynowego miejscowej drużyny Orląt L. Parkana. Sprawcami brutalnego napadu byli członkowie „Proświty" i „Ridnej Szkoły" W. Ciapryk i W. Tkacz.

☐ W Kamionce wołoskiej zastrzelony został w pościgu przez policję znany przestępca, poszukiwany za usiłowane zabójstwo W. Peretiatko, członek OUN.

ZA GRANICĄ

☐ W le Havre aresztowano strażaka ze statku „Paris" Cesara Francka. Pozostaje on pod zarzutem spowodowania pożaru przez „karygodne zaniedbanie" w czasie pełnienia służby.

☐ W niedzielę ogłoszony miał być w Burgos dekret, na mocy którego wszystkie dobra prywatne Alfonsa XIII i jego rodziny w Hiszpanii, skonfiskowane przez rząd republikański w r. 1931, zostają zwrócone byłemu królowi hiszpańskiemu.

☐ Ludność żydowska Haify zorganizowała wczoraj strajk protestacyjny i demonstrację przeciw zarządzeniu władz brytyjskich nie wpuszczenia na ląd przybyłych ostatnio statkami greckimi „Assimi" i „Conestrio" 400 nielegalnych emigrantów żydowskich.

☐ W złotodajnym okręgu Kanady, w Perron, w prow. Quebec, został uroczyście otwarty nowy dom polski, zbudowany przez nieliczną grupę górników polskich.

☐ Pożar zniszczył całkowicie pawilon przemysłu szklanego na międzynarodowej wystawie nowojorskiej. Podczas akcji ratunkowej trzech strażaków doznało poważnych poparzeń. Szkody przewyższają milion dolarów.

☐ Donoszą z Corumba (stan Matto Grosso), że po sześciodniowych poszukiwaniach udało się odnaleźć resztki samolotu „Murata", który rozbił się o skały podczas burzy. Przy życiu znaleziono jeszcze jedną pasażerkę i lotnika ciężko rannego. Mechanik stoczył się w przepaść wraz z częściami rozbitego samolotu.

☐ B. ambasador W. Brytanii lord Perth porzuca służbę dyplomatyczną z powodu podeszłego wieku. Następca jego na stanowisku ambasadora w Rzymie będzie sir Percy Lorraine.

☐ Milicja moskiewska dokonala wielu aresztowań wśród spekulantów głównie manufakturą. Przytrzymano wielu funkcjonariuszów magazynów, którzy wykorzystując swoje stanowisko pomagali spekulantom.

PRZED ODPOWIEDZIĄ NA ORĘDZIE ROOSEVELTA

(M. P.) W epoce, kiedy znaczenie zapewnień słownych i traktatowych zostało silnie podważone, nie jest rzeczą decydującą co kanclerz Hitler odpowie w swej mowie 28 kwietnia na pytania i żądania postawione w orędziu prezydenta Roosevelta.

Nie o tę odpowiedź wyłącznie chodziło prezydentowi Stanów Zjednoczonych.

Szef Trzeciej Rzeszy umie łamać świeżo zaciągnięte, najuroczystsze zobowiązania i oświadczenia, toteż wartość ich ma sens problematyczny. Prawdopodobnie odpowiedź kanclerza Hitlera będzie miała charakter pokojowy. Zdają się o tym świadczyć pytania, jakie Niemcy wystosowały do państw mniejszych, wymienionych w orędziu Roosevelta. Belgia, Holandia, Szwajcaria, Finlandia, Rumunia dały odpowiedzi, w których oczywiście nie przyznają się wprost do zagrożenia przez Rzeszę, ale oświadczają, że będą się wszelkimi siłami broniły przeciw czyjejkolwiek agresji. Rumunia miała ponad to zaznaczyć, że Niemcy powinny same najlepiej wiedzieć, jakie są ich zamiary wobec państwa rumuńskiego. Z tak dyplomatycznie sformułowanych odpowiedzi kanclerz Hitler może rozmaicie skorzystać, niemniej Roosevelt osiągnął swój cel, tj. całkowite utrwalenie atmosfery wojennej gotowości i zbrojnego odporu wobec ekspansji niemieckiej. Nie znaczy to, aby Stany Zjednoczone pchały świat do wojny, jak imputuje prasa niemiecka, oznacza tylko stanowczą wolę ukrócenia agresywności Rzeszy. Orędzie Roosevelta można by przetłumaczyć na język codzienny słowami: nikt nie chce dopuścić do tego, aby Europa stała się niemiecką antykamerą. Jeśli w tej antykamerze znalazło się dwóch tragicznych Słowian, Hacha i Tiso, są oni wyjątkami, do których nie przyłączą się mężowie stanu żadnego innego państwa.

Orędzie prezydenta Roosevelta — bez względu na rezultat bezpośredni, jakim powinna być odpowiedź Hitlera — odegrało wielką rolę moralną i propagandową. Jest ono ostatnim wyrazem uświadomienia odpornego społeczeństw wiernych swojej państwowości, swojej odrębności narodowej, kulturalnej i politycznej. I jest czymś więcej. Jest stwierdzeniem woli obronnej, stającej wpoprzek usiłowaniom niszczącym najprymitywniejsze podstawy współżycia międzynarodowego.

Orędzie prezydenta Roosevelta zostało skierowane nie tylko do Niemiec, lecz i do Włoch, jako drugiego mocarstwa „osi" Berlin—Rzym. Problem włoski przedstawia się jednak nieco inaczej, niż niemiecki. Wprawdzie Włochy dokonały zajęcia Albanii, lecz niepodległość albańska była fikcją już od dwunastu lat. Pozatym Włochy nie są ani w połowie zdolne do ekspansji tak obszernej, jak Niemcy. Dyplomacja włoska nie uchyla się od solidarnego popierania Rzeszy przeciw inicjatywie Stanów Zjednoczonych, ale czyni to jakby półgębkiem, w tonie nader wstrzemięźliwym.

Ostatnie wypadki, przede wszystkim wprowadzenie w Anglii przymusowej służby wojskowej, gwałtowne przyśpieszenie tempa i ogromne powiększenie skali zbrojeń francuskich i polskich, świadczą najdowodniej, że gdyby Niemcy spowodowały wojnę, wypadłaby ona w momencie dla nich niedogodnym. Czy można jednak dorzecznie przewidywać dalsze drogi niemieckiej polityki? Czy można określać jej coraz bardziej fantastyczne cele? W każdym razie sobotnia mowa kanclerza Rzeszy jest oczekiwana z mniejszym zainteresowaniem, niż to bywało dawniej, gdy rządy i opinia publiczna przykładały istotną wagę do treści wystąpień i oświadczeń Hitlera.

Stalowa Wola i Rzeszów w ocenie estońskiego wodza naczelnego

Warszawa, 25. 4. (PAT.) Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner przed swym wyjazdem z Warszawy przyjął w pałacu Blanka w towarzystwie posła estońskiego min. Markusa i attache wojskowego przedstawicieli prasy polskiej, którym udzielił wywiadu:

„Nie wyrażałem życzenia zapoznania się z jednostkami wojska polskiego — mówił gen. Laidoner — gdyż dla głębszego zapoznania armii, należy ją śledzić stale przy jej pracy.

Lecz z czym miałem się sposobność zapoznać, to jest rozwój polskiego przemysłu wojennego.

To, co widziałem w Stalowej Woli i w Rzeszowie, przedstawia wielkie dzieło, które zdołano dokonać w nadzwyczaj krótkim czasie i z dokładną planowością. Stalowa Wola nie jest tylko projektem, lecz jest rezultatem już osiągniętym: broń, odpowiedni sprzęt wojenny maszyny, są wytwarzane i to nie w pojedyńczych okazach, lecz w wielkich seriach.

Zaopatrzenie wojska polskiego przez własny przemysł jest zapewnione.

Co mnie najwięcej uderzyło w Polsce, to niewzruszone zdecydowanie i niezmienna wola kierowniczych czynników prowadzenia niezależnej polityki polskiej i gotowość do obrony przeciw wszelkiej agresji zbrojnej, skądkolwiek by ona zagrażała.

Mam wrażenie, że właśnie na skutek takiego nastawienia w tych czasach naprężenia, panuje w Polsce nastrój kompletnego spokoju.

Zdecydowane stanowisko Estonii w niepokojącej sytuacji międzynarodowej

Warszawa, 25. 4. (PAT) Naczelny wódz armii estońskiej gen. Laidoner odpowiadając na pytania dziennikarzy, dotyczące nastrojów, panujących w Estonii i stanowiska tego kraju w obliczu sytuacji międzynarodowej, oświadczył, że w Estonii panuje spokój, trzeba jednak przewidywać wypadki. Mamy nadzieję, iż pokój będzie utrzymany, ale trzeba być gotowym do obrony. To nasza niezłomna decyzja nie ma dla nas wyboru.

Finlandia i Łotwa zajmują w tej sprawie identyczne stanowisko. Estonia posiada sojusz tylko z Łotwą. Podstawą stosunków z Rosją pozostają traktat pokoju i pakt o nieagresji.

Polska — zdaniem gen. Laidonera — rozwija się z uderzającą szybkością. Jestem pewien — mówił — że rozwój ten będzie w przyszłości jeszcze szybszy, o ile tylko będziemy mieli pokój w tej części świata.

Defensywna rola sowieckiej floty bałkańskiej

Warszawa, 25. 4. (Tel. wł. — I. r.). W pierwszych dniach manewrów sowieckiej floty bałkańskiej w zatoce Fińskiej odbyły się ćwiczenia łodzi podwodnych. Ćwiczenia te miały wykazać sprawność sowieckiej floty podwodnej, a więc założeniem strategicznym było odparcie armii usiłującej zaatakować zatokę fińską. Ćwiczenia te były wstępem do manewrów całej floty bałkańskiej.

W moskiewskich kołach politycznych wysuwają z tego faktu wniosek, że w sowieckich miarodajnych kołach moskiewskich zwyciężyła koncepcja rozbudowy floty podwodnej, która w razie konfliktu zbrojnego na morzu, posiadać może większe znaczenie aniżeli okręty liniowe. Z tego by więc wynikało, że sowiecka flota bałkańska ma odegrać przedewszystkim rolę defensywną.

Listy, depesze i ofiary

Warszawa, 25. 4. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Marszałek Śmigły-Rydz i Premier Składkowski w dalszym ciągu otrzymują wiele listów i depesz z kraju i zagranicy od Związków, Stowarzyszeń i Organizacyj z uchwalonymi przez nie rezolucjami, w których wyrażają swoją gotowość patriotyczną i deklarują dary na Fundusz Obrony Narodowej.

Jednocześnie na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nadsyłane są liczne ofiary w gotówce i w wartościowych przedmiotach.

Ważne dla palaczy

Podobno Polski Monopol Tytoniowy wzorując się na zagranicy, nosi się z zamiarem wypuszczenia na rynek papierosów z filtrem. Papierosy te ostatnio zyskały ogromną popularność we Francji, w Niemczech, we Włoszech i w innych krajach europejskich. Filtry z ligniny lub z waty działają łagodząco na dym w niczym nie zmieniając smaku i aromatu papierosa.

O czym będzie mówił Hitler
na piątkowym posiedzeniu Reichstagu

Londyn, 24. 4. (PAT) Na temat mowy, jaką wygłosić ma w piątek w Reichstagu kanclerz Hitler, korespondent berliński „Observer" snuje następujące przypuszczenia:

Podczas gdy w przeszłości Hitler zwykle bronił pewnych specjalnych konkretnych posunięć, tym razem musi stawić czoła pokojowemu apelowi prezydenta Roosevelta. Bez względu na to, czy mowa Hitlera będzie pokojowa, czy wojownicza, spodziewane jest, że pozostawi ona niemiecką politykę mocarstwową bez zmiany, gdyż wątpliwe jest, czy Hitler pragnie zatrzymać dynamizm, który dotąd tak pomyślnie funkcjonował.

W Berlinie czynione są liczne przypuszczenia co do tego, w jaki sposób Hitler potraktuje główny problem orędzia prezydenta Roosevelta. Ponieważ żadna wojskowa akcja, podjęta przez jedno z mocarstw antykominternowskich nigdy nie była uważana w Berlinie za agresję, Hitler zapewne w mowie swej przeciwstawi się posądzeniom Roosevelta, że Niemcy i Włochy zagrażają światu wojną.

Spodziewane jest w Berlinie, że Hitler przypuszczalnie będzie twierdził, że wszystkie 30 państw, wymienionych przez prezydenta Roosevelta, nie potrzebują się zupełnie obawiać Niemiec lub Włoch. Hitler wystąpi również — zdaniem pisma — gwałtownie przeciw Rosji sowieckiej.

Dobrobyt Wielkiej Brytanii
jest dobrobytem Ameryki

Londyn, 24. 4. (PAT) Lord Halifax wygłosił wczoraj wieczorem przez radio przemówienie, przeznaczone dla Ameryki, w którym życzył powodzenia międzynarodowej wystawie nowojorskiej.

Wielka Brytania i Ameryka są jednakowo przywiązane do zasady wolności, dobrej wiary i lojalności — powiedział Halifax. — Dobrobyt Wielkiej Brytanii jest również dobrobytem Ameryki.

Zapraszając swych słuchaczów, by odwiedzili Anglię, lord Halifax oświadczył, iż będą oni mogli przekonać się, z jaką jednością i stanowczością w dążeniu do zachowania dawnych swobód i instytucji dokonywa się wielkie dzieło wzmacniania sił Wielkiej Brytanii.

Baldwin pochwala rząd brytyjski
za współpracę z Polską

Londyn, 24. 4. (PAT) Lord Baldwin wygłosił w uniwersytecie w Toronto odczyt, w którym uczynił przegląd brytyjskiej polityki, poczynając od okresu przedwojennego do ostatnich czasów. Mówiąc o groźbie wojny lord Baldwin oświadczył, że rząd brytyjski całkowicie słusznie uczynił, składając w dn. 31 marca br. deklarację o współpracy z Polską. W zakończeniu odczytu lord Baldwin stwierdził, że każdy naród ma prawo do wyznawania ideologii jakiej chce, skoro jednak ten system ideologiczny narzucony jest innym wolnym krajom, sprawa ta dotyczy wszystkich wolnych ludzi.

Obowiązkowa służba
wojskowa w Anglii

Paryż, 24. 4. (PAT) Prasa paryska w depeszach z Londynu stwierdza z [illegible] zadowoleniem coraz szerszy prąd opinii publicznej angielskiej na rzecz wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej w Anglii.

100-lecie niepodległości
Luksemburga

Luksemburg, 24. 4. (PAT) Uroczystości obchodu stulecia niepodległości Luxemburga zakończyły się w pałacu książęcym przyjęciem, wydanym dla korpusu dyplomatycznego.

Partia faszystowska
w Albanii

Rzym, 24. 4. (PAT) Starace założył imieniem Mussoliniego partię faszystowską w Tiranie. Akt ten tłumaczą tu jako prawne zrównanie Włochów i Albańczyków oraz dowód unifikacji politycznej obu narodów.

Pamięć o 100-letnim
weteranie 1863

Wilno, 24. 4. (PAT) W Krasnem nad Uszą (pow. mołodecki) odbyła się uroczystość wręczenia 100-letniemu powstańcowi z r. 1863 Ignacemu Abramowiczowi odznaki weterańskiej i Krzyża powstańczego.

Po rozmowach hr. Ciano z Markowiczem
Agencja Stefani komunikuje:

Rzym, 24. 4. (PAT.) W czasie rozmów, które odbyły się w Wenecji 22 i 23 kwietnia pomiędzy ministrem spraw zagranicznych hr. Ciano a ministrem spraw zagr. Jugosławii Marko vicem, obszernie zbadano różne sprawy interesujące w obecnej sytuacji oba sąsiadujące z sobą i zaprzyjaźnione państwa licząc się również z ostatnimi wydarzeniami w Albanii.

Rozpatrzenie tych spraw potwierdziło raz jeszcze szczególną serdeczność stosunków pomiędzy Włochami a Jugosławią, serdeczność, która od czasu zawarcia paktu białogrodzkiego zapewniła pokój na Adriatyku i poszanowanie wzajemnych interesów, stale utrwalając się i wzmacniając we wszystkich dziedzinach i pod wszystkimi względami.

Postanowiono pogłębić pełną zaufania współpracę pomiędzy obu państwami i pomiędzy Jugosławią i Niemcami czy to w dziedzinie politycznej czy też w dziedzinie gospodarczej, w celu przyczynienia się do utrzymania pokoju i poprawy stałości stosunków na odcinku naddunajskim.

Co się tyczy stosunków z Węgrami obaj ministrowie zbadali sytuację wynikającą z ostatnich wydarzeń i stwierdzili z zadowoleniem, iż otworzyły one drogę do pożytecznego zrozumienia się pomiędzy obu rządami w Białogrodzie i w Budapeszcie.

Wenecja, 24. 4. (PAT) Wczoraj zakończone zostały w Wenecji rozmowy pomiędzy ministrem spr. zagr. Włoch hr. Ciano a ministrem spr. zagr. Jugosławii Markowiczem. W południe obaj ministrowie z członkami delegacji podejmowani byli śniadaniem w pałacu Giustiniani przez weneckiego podestę.

Min. Markowicz opuścił Wenecję żegnany na dworcu przez hr. Ciano.

Min. Gafencu w Londynie

Londyn, 24. 4. (PAT) Dzisiaj po południu minister spraw zagr. Gafenco przybył do Londynu.

Tajemnica pożaru
na „Paryżu"

Paryż, 24. 4. (PAT) Śledztwo, prowadzone przez trzy równolegle czynniki: sądowy, ministerstwo marynarki i linię okrętową w sprawie pożaru na okręcie transatlantyckim „Paryż" nie dało dotychczas żadnych konkretnych wyników. Zarówno w Hawrze jak i w Paryżu utrzymuje się w dalszym ciągu przekonanie, że pożar okrętu był wynikiem zbrodniczego zamachu.

Pożar na dancingu

Nowy Jork, 24. 4. (PAT) W Mount Vernon, w stanie Ohio, wybuchł pożar na dancingu. Płomienie rozszerzały się z niebywałą szybkością, wywołując trudną do opisania panikę wśród uczestników zabawy. Wiele osób zostało stratowanych lub odniosło rany, wyskakując przez okna. Dwie osoby utraciły życie.

Paryż, 24. 4. (PAT) Prasa francuska donosi, że wczoraj odbył się ślub słynnej gwiazdy filmowej francuskiej Annabelli ze znanym gwiazdorem filmowym amerykańskim Tyronem Power.

Wspólny układ
Węgier, Jugosławii i Bułgarii

Berlin, 24. 4. (PAT) Wizyta ministra spraw zagr. Jugosławii Markowicza we Włoszech śledzona jest tu z dużym zainteresowaniem.

Kilka dzienników niemieckich zwraca uwagę na wizytę, jaką min. Markowicz złożyć ma następnie w Berlinie.

Z Berlina, jak tu utrzymują, uda się min. Markowicz do Budapesztu, gdzie nastąpić ma podpisanie układu węgiersko-jugosłowiańskiego. Wskazuje się tu na możliwość przystąpienia Bułgarii do tego porozumienia.

Ambasada polska w Berlinie
uczciła pamięć ks. B. Domańskiego

Berlin, 24. 4. (PAT) Ambasador R. P. w Berlinie Lipski przybył w otoczeniu członków ambasady do szpitala św. Józefa w Berlinie, gdzie u trumny zmarłego przywódcy Polaków w Niemczech śp. ks. patrona dr Bolesława Domańskiego uczcił pamięć wielkiego bojownika o polskość w Niemczech.

Z Zakrzewia, gdzie w środę odbędzie się pogrzeb, donoszą o przyjeździe delegacyj polskich i licznych rzesz Polaków ziem pogranicznych.

Pierwsza polska wyprawa
na szczyty Himalajów

Warszawa, 24. 4. (PAT) Wczoraj opuścili Warszawę członkowie pierwszej polskiej ekspedycji w Himalaje inż. Stefan Bernadzikiewicz, inż. Jakub Bujak i inż. Janusz Klarner, udając się do Genui, gdzie 27 bm. wsiądą na okręt do Bombaju. W Bombaju połączą się oni z kierownikiem wyprawy nż. Adamem Karpińskim.

Wyprawa operować będzie w grupie Garhwalu (masyw Nanda Devi i Panch Chuli) obejmującej szereg szczytów przekraczających 7000 m., z których większość jest dotychczas nie zdobyta.

Władze miejscowe ustosunkowały się bardzo życzliwie do wyprawy polskiej i przydzieliły jej oficera łącznikowego oraz lekarza. W Darjeeling Polacy zaangażują 6 tragarzy i natychmiast udadzą się w teren.

Polsko-francuska współpraca
w rozbudowie kolejnictwa polskiego

Częstochowa, 24. 4. (PAT) Na bankiecie, wydanym przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe z okazji poświęcenia linii kolejowej Karsznice — Siemkowice — Częstochowa, min. Ulrych wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

W wielkiej orbicie międzynarodowych stosunków gospodarczych współpraca Francji i Polski posiada swoją poważną tradycję. Posiada pozytywny i trwały kontakt, którego najrealniejszym może wyrazem są stosunki między naszymi dwoma resortami, resortami komunikacji, to jest ten czynnik, który zawsze łączy a nigdy nie dzieli.

W czasie bankietu wygłosił też przemówienie francuski minister robót publicznych de Monzie, stwierdzając, że zastał w Polsce zupełny spokój i zwarte stanowisko społeczeństwa polskiego, dał następnie wyraz przyjaznego uczuć Francji wobec Polski, pod koniec podkreślił niezatarte wspomnienia, jakie w nim pozostawiło osobiste zetknięcie się z marszałkiem Piłsudskim w czasie jego wizyty w Polsce w 1923 r.

Ruch na czele Ligi

W niedzielę odbyło się 5 dalszych spotkań o mistrzostwo Ligi. Po tych meczach prowadzenie tabeli zatrzymał nadal Ruch. Na drugie miejsce wysunęła się jednak Cracovia, podczas gdy Wisła została zepchnięta na piątą pozycję. Stan tabeli:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	4	6:2	13:5
2) Cracovia	3	6:0	5:2
3) Warta	3	4:2	12:4
4) Pogoń	3	4:2	9:7
5) Wisła	3	4:2	6:6
6) Garbarnia	4	4:4	7:9
7) Polonia	3	2:4	6:6
8) A. K. S.	3	2:4	6:7
9) Warszawianka	3	0:6	1:9
10) Union Touring	3	0:6	1:11

• • •

Pogoń pokonała wczoraj Polonię 3:2 (1:0). Pogoń wystąpiła do tych zawodów bez Jeżewskiego i Matyasa. W Polonii niespodziewanie wystąpił na pozycji prawego łącznika Nawrot. Mecz był ciekawy, dość żywy, rozegrany w dobrym tempie. Pogoń była na ogół drużyną lepszą, zwłaszcza w drugiej połowie, ale mimo to zwycięstwo uzyskała z trudem po ciężkiej walce. Prowadzenie dla Pogoni zdobył Matyas II; następnie po przerwie Polonia w okresie 5 minut uzyskała dwie bramki przez Odrowąża; dwie dalsze bramki dla Pogoni uzyskali Dreher i Majowski. W drużynie stołecznej najlepszym graczem był Szczepaniak; dobrze pracowała również linia pomocy i Odrowąż w napadzie. W Pogoni również dopisała pomoc, natomiast obrona grała fatalnie. Sędziował p. Sidner z Krakowa. Widzów ok. 4.000.

GARBARNIA POKONAŁA WARSZAWIANKĘ 2:0

Warszawa, 24. 4. W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi, rozegranym na stadionie Wojska Polskiego wobec 2.500 widzów, Garbarnia pokonała Warszawiankę 2:0 (0:0). Mecz stał na bardzo słabym poziomie. Obie drużyny nie umiały wyzyskać dogodnych sytuacyj podbramkowych. Nieco lepsza obrona Garbarni i trochę więcej szczęścia zadecydowało o jej zwycięstwie. Bramki zdobyli Góra z przebojem w 26 min. po przerwie i Wróbel na 4 min. przed końcem spotkania. Zawody prowadził p. Kowalik z Łodzi.

RUCH WYGRYWA DERBY LIGOWE ŚLĄSKA

Katowice, 24. 4. W Chorzowie wobec 8.000 widzów rozegrane zostały tzw. derby śląskie: mecz ligowy Ruch—AKS. Nieznaczne zwycięstwo odniósł Ruch w stosunku 3:2 (2:1).

Mecz ten, uważany za najważniejsze wydarzenie sezonu ligowego Śląska, nie zawiódł licznie zgromadzonej widowni. Gra była niezwykle interesująca, przy czym poziom jej był bardzo wysoki, rzadko widziany na meczach ligowych. Liczne sytuacje pod bramkami obydwu drużyn wytworzyły na widowni atmosferę niezwykłego podniecenia, toteż gra toczyła się przy nieustannym dopingu widowni. Na wysokości zadania w obydwóch drużynach stanęły ataki dobrze usposobione strzałowo. Atak Ruchu jako całość był jednak lepszy, akcje jego były bardziej płynne, a ponadto przy stanie 2:2 na 15 minut przed końcem potrafił skupić się, co zadecydowało o jego końcowym zwycięstwie. Sędziował p. Arczyński z Krakowa słabo, krzywdząc decyzjami obydwie strony, co wpłynęło denerwująco na graczy. Na meczu był obecny kapitan związkowy p. Kałuża.

CRACOVIA ZWYCIĘŻA UNION TOURING 1:0

Kraków, 24. 4. W Krakowie Cracovia odniosła nieznaczne zwycięstwo nad drużyną Union Touring z Łodzi 1:0 (1:0). Tak niską porażkę mogą Łodzianie uważać za sukces, tym bardziej, że decydująca o wyniku meczu bramka padła z przypadkowego rzutu karnego w 8 min. pierwszej połowy w zamieszaniu podbramkowym. Egzekutorem rzutu karnego był Korbas. Sam mecz był bardzo nudny. Dawno już nie widziano w Krakowie tak beznadziejnie niskiego poziomu.

KLĘSKA KRAKOWSKIEJ WISŁY W POZNANIU

Poznań, 24. 4. W Poznaniu mecz ligowy pomiędzy Wartą a Wisłą zakończył się zasłużonym zwycięstwem miejscowych w stosunku 4:1 (1:0). Warta wystąpiła w nieco zmienionym składzie z Orłowskim i Nawrotem na skrzydłach oraz Tworzem i Zarzyckim w obronie. Drużyna Warty wyrównana, ofiarna i ambitna, była bezsprzecznie lepsza od gości, zaś najlepszym graczem na boisku był Gendera.

NIE BĘDZIE MECZU POLSKA „B"—ZAGŁĘBIE

W sprawie meczu treningowego Polska „B"—Zagłębie, który rozegrany miał być w dn. 26 bm. w Będzinie, nastąpił niespodziewany zwrot. Zagłębiowski OZPN nie przyjął warunków, proponowanych przez PZPN i zrzekł się tym samym organizowania meczu.

Napierała mistrzem Polski

We Lwowie odbył się w niedzielę kolarski bieg naprzełaj o mistrzostwo Polski. Bieg wywołał wielkie zainteresowanie i był licznie obesłany przez kolarzy z Warszawy, Krakowa i Lwowa. Łącznie startowało 25 zawodników. Trasa prowadziła wokół Lwowa na przestrzeni około 30 km. Start i meta mieściły się na placu Targów Wschodnich. Przed biegiem prezes LOZK kom. Butler powitał zebranych gości z prezesem PZK p. Gołębiowskim i przedstawicielem PUWF kpt. Bieleckim na czele oraz zawodników. Bieg zakończył się zwycięstwem Napierały (Polonia—Warszawa), który zdobył tytuł mistrza Polski w kolarskim biegu naprzełaj. Czas zwycięzcy wynosił 1:18.21, 2) Wrześliński KPW. — Warszawa) 1:18,27, 3) Wandor (Cracovia — Kraków), 4) Nieciejowski (Warszawianka), 5) Babij (Ukraina — Lwów), 6) Opiat (LTKM. — Lwów), 7) Janik (Cracovia), 8) Dąbrowiecki (Czarni), 9) Bieńko (Orkan — Warszawa), 10) Neugebauer (Strzelec Rożen — Lwów). Po zakończeniu biegu odbyła się uroczystość rozdania nagród.

ŚLĄSK ZWYCIĘŻYŁ KRAKÓW W BOKSIE 14:2

W Chorzowie rozegrany został mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Śląska i Krakowa. Zdecydowane zwycięstwo odniósł Śląsk, zwyciężając w stosunku 14:2.

Kucharski nie jest w formie

Na placu Targów Wschodnich odbył się w niedzielę bieg na przełaj Pogoni na trasie 3 i pół km dla seniorów. Startowało 11 zawodników. Zwyciężyli Palus i Borus ex aequo w czasie 7 min. 57,1, 3) Korzeniowski 8:05, 4) Lempert, 5) Kucharski 8:32,1, 6) Bieniarz. W biegu juniorów na trasie ponad 2 km zwyciężył Grzeszczyk (Czarni) 7:16, 2) Kaniowski (Pog.) 7:19,1, 3) Sawicki (Pog.). Startowało 20 juniorów.

* * *

Drużynowy bieg na przełaj o mistrzostwo szkół średnich, rozegrany w niedzielę obok Żelaznej Wody, przyniósł zwycięstwo indywidualne Pietrzakowi (TSH) 11:36, 2) Olszewski (PST), 3) Mareenin (PST). Drużynowo wygrał zespół Państw. Szkoły Technicznej, 2) T.S.H., 3) P.S.T. II. Startowało 11 zespołów po 10 zawodników.

DUNECKI UZYSKAŁ CZAS 10,8 NA 100 mtr.

Toruń, 24. 4. W Toruniu odbyły się zawody lekkoatletyczne otwarcia P.K.W. Pomorzanka. Na 100 mtr. sensacją był start Gąsowskiego (rekordzisty Polski na 400 mtr.). Zajął on drugie miejsce w czasie 11,2. Pierwszym był Dunecki, który uzyskał doskonały czas 10,8 sek. Należy jednak zaznaczyć, że Dunecki biegł z wiatrem.

Młodzież szkolna na pływalni

W niedzielę odbyły się zawody pływackie na krytej pływalni z udziałem zawodników Pogoni i lwowskich szkół średnich. Osiągnięto następujące wyniki: 100 m grzbiet: 1) Majewski (IV gimn.) 1:32,9, 2) Voise (X gimn.). 100 m. klas.: 1) Chorzewski (XI) 1:26,2, 2) Godowski (X). 100 m dow.: 1) Furga (X) 1:17, 2) Hałaszyński (X). 25 m dow. dla chłopców: 1) Szczygieł (Pog.) 16:8, 2) Ziniewicz (X). 50 m dow.: 1) Litwiński (X) 34,7, 2) Voise. 3×100 m: 1) Pogoń 4:39,6, 2) X Gimn. 5×50 m dow.: 1) X Gimn. 3:02,5, 2) Pogoń. Mecz piłki wodnej wygrała Pogoń 2:1. W biegu pań 100 m klas: 1) „Marianna" 1:52,2, 2) „Krzysia".

WRĘCZENIE POLSCE ZŁOTEGO PUCHARU NARODÓW

Dublin, 24. 4. W niedzielę po północy odbył się w Dublinie bankiet pożegnalny, wydany na cześć gości i zawodników, którzy wzięli udział w mistrzostwach bokserskich Europy. Na bankiecie obecni byli minister obrony narodowej Irlandii Aikel, lord-major miasta Dublina, konsul generalny R.P. Dobrzyński, przedstawiciele dyplomacji, prasy, oraz delegaci wszystkich związków bokserskich, biorących udział w mistrzostwach. Po bankiecie odbyły się uroczystości wręczenia mistrzom Europy dyplomów i nagród. Prezes Polskiego Związku Bokserskiego mjr Mirzyński otrzymał złoty puchar nraodów, przeznaczony dla najlepszej drużyny Europy.

KUSOCIŃSKI REWANŻUJE SIĘ NOJEMU

W niedzielę odbyło się w Warszawie na placu wyścigów konnych oczekiwany z bardzo dużym zainteresowaniem bieg „Wieczoru Warszawskiego" na dystansie 4.120 metrów. Na tym biegu bowiem doszło do pojedynku najlepszych polskich biegaczy z Kusocińskim i Nojim na czele. Na starcie stanęła rekordowa liczba 290 zawodników.

Tym razem Kusociński zrewanżował się Nojemu, zajmując pierwsze miejsce w czasie 12:09,4. Noji osiągnął czas 12:16,8.

Regent Jugosławii ks. Paweł złoży wizytę Wiktorowi Emanuelowi III

Rzym, 24. 4. (PAT) Virginio Gayda, komentując na łamach „Voce d'Italia" wyniki weneckiego spotkania Ciano—Markowicz pisze, że ostatnie fakty dokonane, dotyczące Czechosłowacji i Albanii, głęboko zainteresowały Jugosławię. W związku z tym zainteresowaniem, pewne czynniki usiłowały skierować Jugosławię przeciw Włochom i Niemcom. Rządowi włoskiemu było jednak rzeczą łatwą wykazać, że alarmy zagraniczne stanowiły tylko grę taktyczną, podjętą w imię interesów obcych Jugosławii.

Wyjaśnienia i zapewnienia, dane przez Włochy w Białogrodzie podczas wydarzeń albańskich, zostały ostatnio jeszcze obszerniej potwierdzone przez min. Ciano wobec min. Markowicza. Albania nie może stanowić płaszczyzny tarć pomiędzy Włochami a Jugosławią. To samo da się powiedzieć o sprawie czechosłowackiej, jeśli chodzi o stosunki jugosłowiańsko-niemieckie. Jugosławia posiada wszelkie racje, aby opierać się na polityce osi Rzym—Berlin.

„Messagero", omawiając znaczenie spotkania weneckiego Ciano—Markowicz, informuje, że przyjazne stosunki między Włochami a Jugosławią uświęcone zostaną wizytą, jaką złoży królowi Wiktorowi Emanuelowi III regent Jugosławii ks. Paweł. Program tej wizyty, która dojdzie do skutku w maju rb., omawiany miał być podczas ostatnich rozmów weneckich.

Henderson wrócił do Berlina na stanowisko ambasadora

Londyn, 24. 4. (PAT) W sposób nie oczekiwany dla angielskiego świata politycznego ambasador brytyjski w Berlinie Henderson nagle odjechał z powrotem do Berlina dla objęcia swej placówki, którą opuścił na polecenie rządu brytyjskiego dla złożenia raportu w Londynie po okupacji Czechosłowacji przez Niemcy.

Strzały hlinkowców do węgierskiej straży granicznej

Budapeszt, 24. 4. (PAT) Węgierska Agencja Telegr. donosi:

Dwaj cywilni osobnicy, idący od strony Andeila na pograniczu węgiersko-słowackim, ostrzeliwali patrol węgierskiej straży granicznej w pobliżu Hernadtihany. Dwóch rannych żołnierzy węgierskiej straży granicznej przewieziono do szpitala w Kassa, gdzie jeden z nich zmarł z odniesionych ran.

Przypuszczają, iż napastnicy, którzy zbiegli na terytorium słowackie, byli członkami gwardii Hlinki w cywilnym przebraniu.

Pierwszy naukowy zjazd spawalników

Warszawa, 24. 4. (PAT) Wczoraj zamknął obrady Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Techniczny poświęcony zagadnieniu spawania, który zgromadził ponad 300 inżynierów-praktyków i teoretyków. Na Zjazd przybyli jako goście wybitni specjaliści z Niemiec, Francji i Jugosławii.

PRAWOSŁAWIE CZY KATOLICYZM
W PRZYSZŁYM PAŃSTWIE UKRAIŃSKIM

Przed kilkoma miesiącami, zdaje się jesienią ub. r., ukazał się list pasterski metrop. Szeptyckiego, w którym wystąpił on w obronie rzekomo prześladowanego prawosławia w Polsce. List ten, który uległ zajęciu przez władze administracyjne odbił się dość głośnym echem zagranicą.

Sprawa znalazła swój epilog w Izbach Ustawodawczych. Do sławnych już wtedy Hryniek wyjeżdżała Komisja ministerialna, która miała stwierdzić, czy istotnie gwałtem nawracał ktoś prawosławnych na katolicyzm. Interpelacje sypały się wtedy jak z rogu obfitości.

Okazję dla podniesienia gwałtu w prasie ukraińskiej w obronie „zagrożonego" prawosławia dało też uchwalenie i przyjęcie statutu autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w Polsce.

W obu wypadkach: Hryniek i Statutu wypowiedzieliśmy wtedy jasny i — jak dziś się przekonujemy — trafny sąd o troskliwości Ukraińców w stosunku do prawosławnych i Cerkwi Prawosławnej. Twierdziliśmy wtedy, że akcja Kół duchownych, że kampania sejmowa i prasowa, nie miały na celu obrony rzekomo zagrożonego prawosławia,lub mówiąc ogólniej swobód religijnych, gwarantowanych Konstytucją Rzeczpospolitej, lecz chodziło wówczas o obronę środowiska religijnego, w którym chcieli Ukraińcy zdobyć w przyszłości łatwe wpływy polityczno-narodowe.

Mieliśmy słuszność!

Na dowód tego, powołujemy się na artykuł w świątecznym nr. „Nowej Zorii", pióra p. Jewtymowycza „Cerkiew na Wielkiej Ukrainie". Myśli zawarte w tym artykule, zamieszczonym w organie duchowieństwa gr.-katol. diecezji stanisławowskiej są do pewnego stopnia oficjalnym wypowiedzeniem się tego duchowieństwa.

Z artykułu tego dowiadujemy się, że

„Świat stoi w przede dniu nowej światowej wojny,odgłosy której już się rozlegają w różnych końcach naszego świata. Nowa wojna światowa będzie prawdopodobnie „wyprawą krzyżową" przeciw bezbożniczej Moskwie. W związku z tym już dzisiaj sprawa ukraińskiej państwowości staje się aktualną".

Naród ukraiński przegrał wojnę o wolność w ll. 1919—1920, bo przywódcy ukraińskiej narodowej rewolucji w ll. 1917—1920 wyznawali poglądy socjal.-demokratyczne, przyswojone sobie z Moskwy. Między nimi a masami nie było wzajemnego zrozumienia i związku. Przez to więc ani Ukraińska Centralna Rada, ani Dyrektoriat Ukraińskiej Narodnej Republiki nie mógł stanąć na czele całego narodu.

Najwyraźniej jednak przyczyna klęski występuje zdaniem autora w tym, że w r. 1917 prezes Ukraińskiej Rady Narodowej prof. Hruszewski odrzucił współpracę duchowieństwa prawosławnego, zorganizowanego w Ukraińską Cerkiewną Radę, twierdząc, **że obejdzie się bez popów.** W ten sposób pogrzebana została ukraińska hierarchia cerkiewna niezależna od moskiewskiego Synodu.

W r. 1919 prezes Dyrektoriatu U.N.R., Włodzimierz Winniczenko, zagroził dymisją, gdyby w programie uroczystości z okazji złączenia Ukraińskiej Republiki Narodnej z Zachodnio-Ukraińską Republiką Narodną (Małopolską Wsch.), znalazły się momenty o charakterze religijnym.

Te dwie manifestacje mogły mieć miejsce, bo jak się dziś okazuje, co zresztą udowadnia „Nowa Zoria", zarówno „bat'ko Hruszewskij' jak i „trybun" Winniczenko, byli... masonami. Dwa te wystąpienia świadczą o bezbożnictwie najwybitniejszych przedstawicieli Rady i Dyrektoriatu, którzy zniszczyli moralne więzy narodu ukraińskiego. Próby przywrócenia Cerkwi należnych jej praw, czynione w ll. 1919—20 przez Petlurę, nie dały już żadnych wyników.

Armia ukraińska — jak zauważa autor — „legiony ukraińskie" muszą wraz z wyzwoleniem przynieść Ukrainie w przyszłej wojnie i religię. By nie powtórzyły się już wypadki z tamtych lat, trzeba już dziś obmyśleć organizację Cerkwi na Ukrainie. Dwadzieścia bowiem lat rządów bezbożnictwa, zniszczyło zupełnie tę instytucję. Duchowieństwo, jako czynnik organizujący Cerkiew, znikło.

Cerkiew trzeba budować na nowo, od podstaw! Jaka więc winna być ona? Czy ma być ona nadal **„prawosławną ekspozyturą Moskwy"**, czy też ma być **częścią Kościoła Rzymskiego?** Na pytanie to znajdujemy odpowiedź taką:

„Przy niemal całkowitym braku duchowieństwa na Ukrainie, nadarza się dobra okazja, która już nie wróci, wykorzystania licznego, oświeconego, ofiarnego, taktownego i oddanego Cerkwi i narodowi — patriotycznego grecko-kat. duchowieństwa. W wytworzonych przez samo życie warunkach na Ukrainie dogmatycznych dysput nie będzie, bo nie będzie z kim dysputować, a grecko-kat. duchowieństwo potrafi opanować sytuację i przyłączyć Ukrainę do zachodu, którym jest Cerkiew Unicka."

Nie trudno więc będzie opanować — jak się spodziewa p. Jewtymowycz — Ukrainę Naddnieprzańską. Resztki duchowieństwa prawosławnego usunie się, bo sami oni się anetemizowali, wyrażając skruchę za swoje „grzechy religijne". Inni zaś, którzy przetrwali najgorsze prześladowania, muszą ustąpić, bo, nie mając potrzebnego przygotowania, nie będą umieli prowadzić... pracy misyjnej! Rugi te motywuje „Nowa Zoria" dość oryginalnie, twierdząc, że ludzie ci zdobyli święcenia w czasie „bezrybia, kiedy to i rak jest ryba!"

Z tymi misyjnymi planami duchowieństwa gr.-kat. nie godzi się emigracja naddnieprzańska, która we własnym, wydawanym w Paryżu piśmie „Tryzub" tak pisze:

„...zjawiskiem, które im dalej, tym jaskrawiej występuje jest aktywność religijnej, ukraińskiej gr.-kat. mniejszości (8 milionów), aktywność wbrew interesom ukraińskiej prawosławnej większości (40 milionów). Ta gr.-kat. mniejszość powinna sobie uprzytomnić, jeszcze teraz, w przeddzień zrywu, że jej akcja, kierowana przez Rzym, spotka się z decydującym i surowym bezkompromisowym sprzeciwem prawosławnej ukraińskiej większości. Historia to potwierdza i ta historia niezbicie wróży, że prawosławna ukraińska większość nigdy nie dopuści do zaprowadzenia katolicyzmu na Ukrainie. I dziwnym wydaje się, jak gr.-kat. mniejszość nie rozumie i nie widzi tego, że jest narzędziem tylko w rękach mądrego Rzymu, tej swoistej międzynarodówki, dla której nacjonalizm jest tylko formą, a nie treścią. Może aktywistom tej mniejszości otworzą oczy niedawne słowa Nuncjusza Papieskiego we Lwowie, słowa niedwuznaczne. Nam, prawosławnym Ukraińcom naddnieprzańskim, te słowa wiele powiedziały o przyszłej rzeczywistości."

Tyle dowiadujemy się z artykułu p. Jewtymowicza i wypowiedzenia się p. Kowalewskiego w imieniu prawosławnej emigracji naddnieprzańskiej.

Nasze uwagi na marginesie artykułu „Cerkiew na Wielkiej Ukrainie" zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma. Omówimy stosunek sfer duchownych grecko-katolickich do kwestii prawosławia na Ukrainie i w Polsce.

R.

Przyjęcie na M/S „Piłsudski" w Lizbonie

W wycieczce „Po słońce Południa" mimo t. zw. naprężonej sytuacji europejskiej wzięło udział sporo osób — przedstawicieli świata kulturalnego, artystycznego i towarzyskiego z całej Polski, spragnionych odpoczynku, słońca i wrażeń.

Zdjęcie przedstawia fragment przyjęcia na pokładzie m/s „Piłsudski". Siedzą od lewej ku prawej: Ks. płk. Władysław Antosz, poseł Karol Penther-Dubicz, p. Zofia Kozłowska, p. Juliusz Osterwa, p. Karolowa Penther-Dubiczowa, p. Matylda Osterwina, p. Jane; stoją dyr. Ludwik Kozłowski, kpt. M. Stankiewicz — dowódca statku, p. Jane, dyrektor f. Garland & Laidlay.



Z Teatru Wielkiego

„NASZE MIASTO"
Sztuka w 3 aktach Th. Wildera

Inscenizacja sztuki amerykańskiego autora, Thorntona Wildera, jest nowym triumfem geniuszu reżyserskiego Leona Schillera, który opracowawszy „Nasze miasto" na jednej ze scen warszawskich, dokonał ponownej jego realizacji we Lwowie.

Sztuka Wildera składa się z samych trudności technicznych: wyklucza zastosowanie dekoracyj i kurtyny, wymaga specjalnej, zastępczej gry mimicznej i gestykulacji, po części przenosi scenę na widownię, wprowadza przydługie chóry religijne — słowem piętrzy przed reżyserem piramidę oryginalnych przeszkód. Może to właśnie skłoniło Schillera do realizacji „Naszego miasta" i zachwalania go jako sztuki o ciekawej problematyce. Problemy — są, ale raczej techniczno-realizatorskie. Problematyka, zawartość myślowa sztuki jest natomiast — surogatem głębi. Wilder poruszył motywy życia, śmierci i nieśmiertelności, ale w sposób, który nie będąc prymitywizmem, zakrawa na posępny, protestancki banał. Parę scen komicznych w akcie pierwszym, przejmująca scena w cukierni i scena zaślubin w akcie drugim oraz mocna scena cmentarna w akcie trzecim niezupełnie wystarczają, aby uczynić z „Naszego miasta" żywy utwór dramatyczny. Podziwiać trzeba ile artyzmu teatralnego, ile efektów nastrojowych i bezpośredniości wyrazu nadał reżyser sztuce operującej głęboką na pozór symboliką, a w rzeczywistości pozbawionej oryginalniejszego ujęcia zagadnień szarzyzny życia i mistyki zaświata. Między pięknem realizacji teatralnej a wartością dzieła powstaje dysproporcja, która z początku zadziwia, a później nuży.

Dekoracje — sprowadzone do minimum — usystemizował Różański, muzykę i chóry opracowano z pietyzmem, sceny zbiorowe, wspaniałe grupowanie osób, wypadło sugestywnie, jakkolwiek były też pewne męczące dłużyzny.

Gra zespołowa — bez zarzutu. Krasnowiecki swobodnie prowadził konferansierkę w roli dyrektora teatru. Tuż obok niego wymienić należy młodą aktorkę, Helenę Billing, która posiada talent dramatyczny o dużych możliwościach i szerokiej skali odtwórczej. Podlotek, panna młoda, przedwcześnie zmarła żona — miała Billinżanka urok i wiarę młodości, lęk przed powagą życia, wreszcie tragizm śmierci.

Zdzisława Życzkowska, Helena Chaniecka, Mieczysław Węgrzyn (George Gibbs, pyszny typ nerwowca), Alfred Szymański, Józef Machalski, Leliwa, Madaliński stworzyli szereg postaci ostro zindywidualizowanych, pełnych prawdy i życia. Reszta obsady dostroiła się do ogólnego tonu i poziomu przedstawienia.

MIECZYSŁAW PISZCZKOWSKI

Komentarze prasy zagranicznej

Po paradzie wojskowej w Berlinie

Na marginesie uroczystości urodzinowych kanclerza Hitlera, które miały charakter wyłącznie wojskowy, prasa francuska zauważa złośliwie, że narodowy socjalizm proklamował w takt czterogodzinnego przemarszu wojsk, iż należy bardziej lubić armaty, niż masło. „Naród niemiecki — pisze „Temps“ — musi się obywać bez masła; jego wodzowie zademonstrowali 20 kwietnia, że w zamian za to naród ma armaty.“

Każdy naród manifestuje swój entuzjazm w sposób, który mu najwięcej odpowiada. „Jeżeli w tej chwili — pisze ten sam dziennik — Francja i W. Brytania wstrzymują się od urządzania rewii wojskowych i morskich na wielką skalę,

nie należy stąd wnioskować, jakoby wielkie demokracje zachodnie nie były świadome siły, którą reprezentują, ani że zaniedbują cokolwiek w kierunku podniesienia tej siły do maksimum, jakiego wymagają okoliczności.“

Nie ulega wątpliwości, że tempo zbrojeń, narzucone Europie posunięciami Rzeszy hitlerowskiej jest dla niej rujnujące i grozi — nawet w wypadku uniknięcia katastrofy wojny — katastrofą ekonomiczną. Jednak Francja i W. Brytania są w posiadaniu środków, które prawdopodobnie pozwolą im dłużej, niż to mogą inni, wytrzymać ten wysiłek.

Jak długo potrwa obecna sytuacja, tak długo mocarstwa zachodnie nie zejdą z drogi, do obrania której zostały zmuszone.

Europa znalazła się dziś z woli kilku ludzi w stanie, który

nie będąc stanem wojennym, nie może być również nazwany okresem pokoju.

Aby z niego wyjść i powrócić do normalnych warunków egzystencji, trzebaby prawdopodobnie czegoś więcej, niż słowa i dobra wola.

Że słowa takie mają wartość względną, dowodzą komentarze prasy zagranicznej do przemówienia Mussoliniego w Rzymie z okazji przygotowań do wystawy w 1942 r.

„Jeżeli mimo chmur, przysłaniających horyzont europejski — powiedział Duce — nie obawiamy się kontynuować naszych przygotowań, należy stąd wnioskować, że nie mamy zamiaru nikogo atakować, że przeciwnie, pragniemy w spokoju prowadzić nasze prace.“

„Faszyzm — komentuje „Temps“ — zbyt często podkreślał swą pogardę dla słów, by nie rozumiał, że poza granicami Italii, przy całym poszanowaniu słowa, opinia publiczna zajmuje się przede wszystkim faktami.“ Gdy więc Mussolini w niedawnym przemówieniu oświadczył między innymi, że „polityka osi jest inspirowana wyłącznie kryteriami pokoju i współpracy“ — trudno się powstrzymać od refleksji na temat Czech i Moraw, a także na temat Albanii...

A jednak łatwo było przekonać świat — pisze prasa angielska — o swoich chęciach pacyfistycznych: wystarczyło, by państwa osi przyjęły propozycję prezydenta Stanów Zjednoczonych, którą „wszystkie rządy mogą przyjąć, nie odstępując ani na jotę od swego autorytetu i prestige'u i która zapewnia uzyskanie produktów, potrzebnych do spokojnego życia ekonomicznego.“

Sądząc ze słów szefa rządu włoskiego, nie do takiej koncepcji skłania się oś Rzym—Berlin. Duce, podkreśla prasa francuska, potraktował „po kawalersku“ apel Franklina Roosevelta.

Nie słychać też, by zaproponował coś konkretnego w miejsce sugestyj prezydenta.

Być może, że rolę tę zarezerwowano kanclerzowi Hitlerowi na dzień 28 kwietnia.

W każdym razie warto zanotować, że równocześnie z wygłaszaniem słów o treści istotnie nieagresywnej, odbywa się w wielu punktach akcja osi, która

nie będąc sama w sobie akcją wojenną, stwarza jednakże mnóstwo okazji, które mogą wojnę wywołać.

Akcja ta polega na wyszukiwaniu wszystkich punktów słabych, wszystkich szczelin, by przez nie wywierać presję.

W tej sytuacji, dyplomacje szczerze zatroskane o utrzymanie pokoju, winny się wystrzegać czczych formułek, daremnych rekryminacyj i niepotrzebnych pogróżek.

Powinny szukać rozumnego punktu wyjścia dla zaspokojenia niektórych słusznych żądań, ale też powinny — kiedy trzeba — umieć okazać swoją siłę.

Przegląd prasy

Rola wychowawcza Konstytucji — Wojna się zaczęła

ROLA WYCHOWAWCZA KONSTYTUCJI

Z okazji czterolecia Konstytucji Kwietniowej pisze „Gazeta Polska“, że

„Konstytucja, na której widnieje ostatni podpis Józefa Piłsudskiego, a która przed czterema laty w dniu 23 kwietnia r. 1935 stała się prawem, jest realizacją idei samodzielnej siły narodowej i wielkich ambicji historycznych, w dziedzinie ustroju państwowego, a więc w dziedzinie organizacji naczelnych władz rządowych oraz kapitalnych zasad życia obywatelskiego. Będąc ich realizacją, stała się też Konstytucja Kwietniowa następnie kamieniem węgielnym i zasadniczym gwarantem tych samych idei przewodnich Polski na przyszłość.

Konstytucja Kwietniowa przyniosła Polsce jednolitą i niepodzielną władzę, skupioną w rękach Pana Prezydenta Rzplitej, przyniosła trwałe i zdolne do pobierania decyzji w myśl nadrzędnych interesów historycznych rządy, przyniosła hierarchiczną zasadę budowy społecznej, opartej na zasłudze w służbie dobra państwowego położonej i przyniosła zarazem nade wszystko prymat spraw obronności państwa, gwarantowanej przez konstytucyjną i zwyczajową rolę szefa sił zbrojnych. Rola ta została przez Marsz. Piłsudskiego w same fundamenty życia państwowego narodu wmurowana i jest przez Marszałka Śmigłego - Rydza najściślej w tym samym duchu wypełniana i kontynuowana.

Konstytucja Kwietniowa w epoce głębokich przemian i potężnego nacisku prądów międzynarodowych, stworzona została jako oryginalne dzieło myśli polskiej, wyprowadzone z własnych doświadczeń, dostosowane do własnej rzeczywistości politycznej i oddane w służbę celów własnej, polskiej polityki mocarstwowej. Wbrew złym tradycjom i skłonnościom nie tylko nie była ona owocem naśladownictwa obcych, ale stała się wzorem dla innych i typem torującym drogę ewolucji ustrojowej naszego obszaru europejskiego. Rolę tę mogła pełnić zarówno ze względu na analogiczność problemów wewnętrznych, stojących przed wielu narodami regionu środkowo-wschodniego, jak i dzięki temu faktowi, że jest ona niewątpliwie najbardziej syntetycznym i wykończonym dziełem wśród nowoczesnych, powojennych ustrojów państwowych. W tym swoim charakterze Konstytucja Kwietniowa oparła się destrukcyjnym wpływom międzynarodowych prądów i „bloków ideologicznych“, czy to kiedy niosły one ze sobą miraż ponętnych swobód liberalistycznego doktrynerstwa, czy to gdy stawałyby się — wbrew pozorom i powierzchownym sądom — czynnikiem nie cementowania lecz rozkładania naszej skomplikowanej struktury wewnętrznej. — Konstytucja Kwietniowa będąc ustrojem państwa opartego o jednolity trzon narodu polskiego, wskazuje zarazem drogę konstruktywną całkowania wewnętrznego i zespalania różnorodnych elementów naszego obszaru państwowego“.

Konstytucja Kwietniowa — wnioskuje w dalszym ciągu „Gazeta Polska“ — winna stać się zarazem regulatorem życia społecznego i szkołą cnoty obywatelskiej.

Wszystkim tym zadaniom Konstytucja Kwietniowa odpowiada całkowicie. Zapewnia ona państwu zwarty ustrój, silny rząd i podkreśla zasadniczą rolę sił zbrojnych, toteż moc wychowawcza Konstytucji jest ogromna.

WOJNA SIĘ ZACZĘŁA

Wojna się już zaczęła — pisze „Kurier Czerwony“. Wprawdzie wojna toczy się na razie bez akompaniamentu armat i karabinów maszynowych, mimo to jednak każdy dzień niemal przynosi pewne zmiany: zmiany stanu posiadania, zmiany w dotychczasowym układzie sił. Ta „cicha wojna“ toczy się ciągle. Siły przeciwników i siły własne rozważane są bardzo dokładnie. Na pozycjach strategicznych usadawiają się wpływy gospodarcze, wpływy polityczne a czasem wprost garnizony wojskowe.

Najcenniejszą zaletą w tej wojnie jest psychiczna wytrzymałość, dobre nerwy i sztuka przewidywania. Bo — jak pisze „Kurier Czerwony“ —

„kiedy starcie zbrojne może nastąpić w każdej chwili, bez uprzedniej grzecznej wizyty sekundantów — kiedy, wobec techniki dzisiejszej „każdy próg“ stać się musi twierdzą obronną, nie w poetyckiej przenośni, ale dosłownie — kiedy akcja „obcych agentur“ nie jest już wizją nadmiernej podejrzliwości, ale rzeczywistą, codzienną dywersją w całym kraju — to nie można się oddawać złudzeniu, że się wojna nie rozpoczęła. Jesteśmy w jej stadium najbardziej decydującym, w stadium próby opanowania, próby wytrzymałości nerwów. Kto tę próbę przetrzyma, ten się nie powinien obawiać nawet i próby starcia, bo będzie miał w niej przewagę.

My się tej próby obawiać nie potrzebujemy, nerwy bowiem mamy zdrowe i mocne, zahartowane zdecydowaną i wypróbowaną wolą obrony i walki o każdą piędź ziemi, walki o każdy nasz próg. Dziś bowiem nie tylko nasi zawodowi historycy znają niesfałszowane dzieje Polski, zna je dzisiaj całe nasze młode pokolenie, zdolne do walki o obronę i honor ojczyzny“.

Amerykańska wyprawa polarna

Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zorganizować oficjalną wyprawę podbiegunową w celu dokonania zdjęć kartograficznych terenów, odkrytych w czasach ostatnich przez podróżników amerykańskich. W sprawie tej zostały podjęte rozmowy z adm. Byrdem.

Franciszek MOSZKOWICZ

przemysłowiec, właściciel hoteli i kawiarń, obywatel m. Lwowa, odznaczony „Orlętami“,

zmarł w Rabce 23-go kwietnia 1939 roku, w 66-tym roku życia.

Wyprowadzenie zwłok do grobowca rodzinnego odbędzie się dnia 25 kwietnia br. o godz. 15-tej z Hali Ceremonialnej cmentarza żydowskiego we Lwowie.

Do oddania ostatniej przysługi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

CÓRKI, ZIĘĆ I WNUCZKI

DZIEŃ

25 kwietnia

Wtorek

Marka

Jutro: Kleta

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W Redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym.-kat. — WYŁĄCZNIE od godziny 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Środa, 7.30 wiecz. „Obrona Ksantypy".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto".
Piątek, 7.30 wicz. „Obrona Ksantypy"
Sobota, 7.30 wiecz. „Nasze Miasto".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, 7.30 wiecz. „Dzidzi", operetka.
Środa, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".
Czwartek, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".
Piątek, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".
Sobota, 7.30 wiecz. „Pięcioraczki Warszawskie".

KINOTEATRY:

ADRIA: Pan redaktor szaleje, oraz Wierna rzeka.
APOLLO: Szaleństwa młodości.
ATLANTIC: Naokoło świata za 25 centymów.
BAJKA: Promienie zagłady i Pan z milionami.
BAŁTYK: Obawa przed skandalem i Żółty pirat.
CASINO: Wielki walc.
CHIMERA: Córka znachora.
EMPIRE: Kobieta, którą kocham.
EUROPA: Władczyni.
GLORIA: Wzgardzona i Od wtorku do czwartku.
GRAŻYNA: Cztery córki.
KOPERNIK: Dr Murek.
MARYSIEŃKA: List do matki.
METRO: Przygody Robin Hooda.
MIRAŻ: Konflikt.
MUZA: Maria Antonina.
PALACE: Włóczęgi.
PAX: Trafalgar.
RAJ: Zapomniana melodia.
RIALTO: Gibraltar.
ROXY: Ostatni akt zemsty.
STYLOWY: Straceńcy i rewia z Grodnickim.
ŚWIT: Zdrajca i Więcej niż sekretarka.
ŚWIATOWID: Pościg, oraz Strzelec z Bengali.
TON: Mściciele i Dziś wieczór u Ritza.
UCIECHA: Batalia nieustraszonych, oraz rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki 5: Japonia, część II.

TEATR

— „OBRONA KSANTYPY". Komedia L. H. Morstina „Obrona Ksantypy" w Teatrze W. we wtorek, 25 i w środę 26 bm. z pp.: T. Suchecką (Ksantypa), G. Oranowską, H. Dworzyńską, W. Kleckim (Sokrates), R. Hierowskim, M. Węgrzynem, Wł. Staszewskim, M. Szpakiewiczem, W. Nieprzewskim, Wł. Ratschką, J. Staszewskim i K. Lewickim w rolach głównych. Reżyseria E. Wiercińskiego.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA OPERETKI „DZIDZI" PO CENACH ZNIŻONYCH. We wtorek 25-go bm. ostatnie przedstawienie cieszącej się wielkim powodzeniem przemiłej i melodyjnej operetki Stolza pt. „Dzidzi" w reżyserii F. Kuligowskiego. W rolach głównych pp.: J. Rawicz Jasińska, S. Tarasiewicz, F. Kuligowski, E. Szczawiński, St. Tarnawski i Wł. Krawicz. Balet układu i w wykonaniu baletmistrza E. Paplińskiego i primabaleriny M. Kołpikówny. Dyrygent J. Mund. — Ceny miejsc zniżone.

— „PIĘCIORACZKI WARSZAWSKIE". W obecnym tygodniu będziemy gościć we Lwowie naszych ulubieńców „Pięcioraczki Warszawskie": Żelichowską, Andrzejewską, Krukowskiego, Gierasińskiego i Korwin Pawłowskiego, którzy wystąpią w rewelacyjnej rewii satyry politycznej pt. „Coś wisi w powietrzu". Premiera w środę, dn. 26 bm. w Teatrze Rozm. Bilety do nabycia w kasach teatralnych.

Pajdokracja terrorem przeprowadza bojkot cerkwi na wsi

(a) Do jakiego stopnia nienawiść przeżarła dusze pajdokracji spod znaku O.U.N., świadczą nadto jaskrawo stosunki, które wytworzyły się we wsi Słowicie w ostatnim czasie. Wieś ta, położona w powiecie przemyślańskim, wzdłuż gościńca, wiodącego ze Lwowa przez Kurowice do Złoczowa, jest od kilkunastu dni terenem widowiska, nadto jaskrawe światło rzucającego na duchową strukturę młodych boryteli.

Funkcje duszpasterskie w tej wsi sprawuje paroch grecko-katolicki, który oddany w zupełności cerkwi i obowiązkom, z nią związanym, nie widzi wprost poza jej murami świata. To stronienie parocha od polityki i jej podziemnych wichrzeń wśród miejscowego młodego pokolenia wzbudziło widoczne niezadowolenie, które w ostatnim czasie przejawiło się w dążeniu do pozbycia się parocha ze wsi.

Przedostatniej niedzieli małe grupki młodocianych boryteli, uzbrojonych w nieodłączne pałki, zajęły w pewnych od siebie odstępach wszystkie drogi i dróżki, wiodące do cerkwi i energiczną postawą zmuszało spieszące na nabożeństwo kobiety, mężczyzn i dzieci do powrotu do domów. Ta borytelska akcja osiągnęła swój cel, nikt nie reagował na ten zuchwały wybryk i na nabożeństwie w cerkwi znalazły się wówczas jedynie trzy osoby. Ten sam proceder bojkotu cerkwi powtórzyli młodzi borytele ub. niedzieli, zagradzając pałkami drogę do cerkwi spieszącym tłumom wiernych. Jedynie coś około pięć osób przedarło się przez grupki przeprowadzających bojkot cerkwi mołojców i wzięło udział w nabożeństwie. Widowisko ze Słowity nie wymaga chyba bliższych komentarzy.

Pospolite kłamstwo „Słowa Narodowego"

Do całego szeregu kłamstw, drukowanych ostatnio na łamach lwowskiego „Słowa Narodowego", dochodzi obecnie jeszcze jedno. W numerze poniedziałkowym tego pisma zamieszczone zostało obszerne sprawozdanie z zebrania przedwyborczego na Zniesieniu w sali kineteatru „Wanda". Według zmyślonych relacji zebranie to, organizowane rzekomo przez Obóz Zjednoczenia Narodowego, wskutek nieprzybycia prelegenta przemieniło się w zebranie Stronnictwa Narodowego i „żywiołową" manifestacje na cześć jego przywódców.

Upoważnieni jesteśmy do kategorycznego zaprzeczenia tym nie polegającym na prawdzie wiadomościom, gdyż O.Z.N. w ub. niedzielę nie organizował na terenie Lwowa żadnego przedwyborczego zebrania, ani też nie delegował nigdzie swoich prelegentów.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ODCZYT O SZALIAPINIE odbędzie się w sali koncertowej „Narodnego Domu", Rutowskiego 22, I. 30-go bm. o 19-tej z ilustracją płyt i wyświetleniem na ekranie nieśmiertelnych jego kreacyj. Odczyt wraz z objaśnieniami wygłosi artysta i reżyser rosyjskich teatrów O. D. Czarski. Bliższe informacje w magazynie nut Seyfartha.

ZEBRANIA

— WALNE ZGROMADZENIE członków Ch. Z. Z. Muzyków we Lwowie odbędzie się 27 bm. o 12-tej w lokalu Związku, ul. Gen. Tokarzewskiego-Karaszewicza 6 b — „Dom Katolicki".

— WALNE ZGROMADZENIE STOW. STENOGRAFÓW. Dnia 29 bm. o godz. 18 odbędzie się w gmachu Gimnazjum Kupieckiego TSH. we Lwowie przy ul. Franciszkańskiej 9 pierwsze Walne Zgromadzenie członków oraz sympatyków Stowarzyszenia Stenografów i Przyjaciół Stenografii im. J. Polińskiego we Lwowie. — Wcześniejsze zgłoszenia na członków uprasza się przysyłać pod adresem Stowarzyszenia lub składać je tuż przed terminem Walnego Zgromadzenia.

— LWOWSKIE TOW. WŁAŚCICIELI REALNOŚCI zwołuje Wiec Właścicieli Realności na dzień 26 bm. godz. 18.30 do sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, ul. Bourlarda l. 5 z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa zasilenia funduszów Obrony Narodowej oraz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, 2) Wybory do Rady Miejskiej, 3) Sprawa anten zbiorowych.

RÓŻNE

— WIECZÓR KAMERALNY MUZYKI WSPÓŁCZESNEJ odbędzie się we środę, 26 bm. o godz. 8.30 wiecz. w sali Kasyna i Koła Literackiego staraniem Tow. Przyjaciół Muzyki. W programie utwory: Hindemitha, Szostakiewicza, Strawińskiego, Koffera i Majerskiego. Wykonawcy: pp. Horowitz, Goldhammerówna, Jędrzejewska, Portnoj.

— OKRĘGOWA IZBA LEKARSKA wzywa tych członków Izby, którzy dotąd nie subskrybowali POP., aby wobec zbliżającego się terminu zamknięcia zapisów. spełnili ten obowiązek obywatelski. Normy wysokości kwot przypadających na lekarzy zostały ustalone przez Naczelną Izbę Lekarską i podane do wiadomości publicznej.

— LWOWSKI KLUB TENISOWY przy u. Pełczyńskiej l. 51 rozpoczął sezon tenisowy, oddając do użytku publicznego 7 kortów. Informacji udziela, zapisy i zgłoszenia przyjmuje Sekretariat LKT.

— ZJAZD PRZECIWRAKOWY. V-ty Ogólnopolski Zjazd Przeciwrakowy we Lwowie odbędzie się w październiku 1939 r.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 22 do 28 kwietnia br.:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, ul. Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4. — Laufera, ul. Jagiellońska 12. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75. — Marguliesa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50. - Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Porażyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, ul. Zielona 33. — Wojtowicza, ul. Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 77. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

— ZMARLI WE LWOWIE: Seweryna Pielechówna l. 68, Józef Danek l. 73, Michał Goj l. 42, Stanisława Oplustil l. 65, Mikołaj Czerwiec l. 51, Maria Leśko l. 39, Stefan Dacko l. 77, Arsen Patarczuk l. 17, Katarzyna Wilczyńska l. 56, Emilia Kanner l. 65, Helena Makorońska l. 33.

NALEŻENIE DO TSL. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, — TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI

Z Teatru

Koncert taneczny Maryny Broniewskiej

W ubiegłą sobotę odbył się w sali Teatru Rozmaitości koncert taneczny Maryny Broniewskiej wraz z jej zespołem. Był to pożegnalny wieczór artystki, która ze swymi uczenicami opuszcza wkrótce Lwów.

Wieczór stał na wysokim poziomie artystycznym, świadcząc dodatnio o indywidualności i aspiracjach młodej artystki. Bardzo urozmaicony program dał pole do popisu zarówno zespołowi, jak poszczególnym jego przedstawicielkom, z których każda zaprezentowała się we własnej kompozycji.

Najwięcej podobał się „Kujawiak" układu Broniewskiej, interesujący dynamiką ruchu jak i malarskością ugrupowań. W „Mewach" do muz. Debussy'ego wykazały młode tancerki znaczne opanowanie techniki, zaś „Kobiety śpiewają" były kompozycją najgłębszą ideowo. W solowym „Białym mazurze" zabłysnęła Maryna Broniewska, jak wcelenie rytmu i poetyckości tańca. Konferencjerkę prowadziła z wdziękiem W. Sołtysikówna.

Publiczność, zapełniająca niemal do ostatniego miejsca salę Teatru, przyjęła zespół Broniewskiej niezwykle gorąco i domagała się bisowania poszczególnych punktów programu.

• • •

Przy tej okazji notujemy, że taniec Sokratesa w „Obronie Ksantypy", wykonany przez p. Kleckiego, był układu p. Broniewskiej, czego niestety nie uwidoczniono w programie.

Wypadek na rusztowaniu w elektrowni

(a) Zajęty robotą na rusztowaniu w elektrowni na Persenkówce 31-letni Józef Samson spadł wczoraj w południe z rusztowania i doznał ciężkiego potłuczenia głowy. Przewieziony został do szpitala Ubezpieczalni Społ.

Zamach samobójczy?

(a) W porze południowej Pogotowie Ratunkowe zawezwane zostało na ul. Janowską 105, gdzie uległa zatruciu po zażyciu trzech pastylek nieznanej substancji 20-letnia Wanda Szpur W stanie nieprzytomnym przewieziona została do Szpitala Powszechnego. Na razie nie zdołano ustalić, czy zachodzi tu wypadek zamachu samobójczego, czy też pomyłka w zażyciu lekarstwa.

Włamania mieszkaniowe

(a) W godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Eugenii Astman (ul. Rozwadowskiego 49), gdzie skradli 100 zł w gotówce oraz srebrne nakrycie stołowe i garderobę łącznej wartości około 1000 zł. — Przed południem nieznany złodziej skradł z mieszkania Jana Moczulskiego (ul. Kopernika 36) garderobę wartości 600 zł.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p., tel. 111-24, 110-45.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice II, III. VII, VIII, IX, mieści się w lokalu przy ul Leona Sapiehy 4, I. p.

Biura czynne codziennie od godziny 9 do 13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—12-tej i od 17—19-tej.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I. p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—19, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296—81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godziny 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedziele od 10-tej do 13-tej.

LWOWA

Radiowe reportaże z baletów

Spora część mitologii antycznej odnosiła się do życia pozaziemskiego w Hadesie i Elisium tym bardziej, że także doczesna wędrówka starożytnych półbogów nie była pozbawiona nadprzyrodzonych zdarzeń.

Orfeusz nie mogąc przeboleć śmierci żony, zdołał uprosić bóstwa, aby pozwoliły mu zejść do Hadesu, wyprowadził stamtąd Eurydykę i przywrócił jej życie. Mit ten pociągał przez wiele lat kompozytorów operowych. „Orfeusza" komponuje również znakomity reformator operowy Gluck; ulegając modzie czasu wplata on w swe opery wkładki baletowe, które stają się dla Paryżan wielką atrakcją. W czasy te przeniesie radiosłuchaczy reportaż baletowy dn. 25. IV. o 22.15, opracowany przez St. Głowackiego.

O powszechnym obowiązku stawienia się do poboru w r. 1939

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie p. Wojewody, wzywające do stawienia się do poboru wojskowego w czasie od 1 maja do 30 czerwca br.

Do poboru wezwani są wszyscy mężczyźni urodzeni w r. 1918. Wolni są od stawienia mężczyźni rocznika 1918, którzy przed osiągnięciem wieku poborowego odsłużyli ochotniczo całkowity ustawowy okres służby wojskowej. Mają stanąć dalej do poboru mężczyźni urodzeni w r. 1917 i 1916, którzy przy poborze głównym roku ub. uznani zostali za czasowo niezdolnych kat. „B". Dalej urodzeni w r. 1918, którzy w roku ub. stawali jako maturzyści i otrzymali kat. „B". Stanąć winni dalej do poboru mężczyźni podlegający obowiązkowi powszechnemu wojskowemu do 50 roku życia, którzy z jakichkolwiek powodów nie uczynili zadość obowiązkowi stawienia się do poboru.

Obwieszczenie obejmuje dalej mężczyzn, którzy zostali przyjęci do ochotniczej służby wojskowej a następnie zwolnieni z niej przed odsłużeniem okresu zasadniczej służby. Dalej mężczyźni do rocznika 1889 włącznie, którzy uzyskali obywatelstwo polskie w drodze nadania i uznania, a którzy dotychczas nie dopełnili obowiązku stawiennictwa. Mężczyźni ur. w r. 1918, którzy nie udowodnili, że są obywatelami państwa obcego. W dalszym ciągu mężczyźni, którzy złożyli we właściwym czasie do K.R.U. podania o przyjęcie do służby ochotniczej i zostali wciągnięci do list poborowych dla ochotników.

W końcu stawić się winni do poboru mężczyźni niezależnie od roku urodzenia, którzy mogą się wykazać dowodami ukończenia w r. 1939 szkół stopnia licealnego i szkół zawodowych uprawniających do skróconej zasadniczej służby wojskowej.

W dalszym ciągu obwieszczenie poucza, jak należy się starać o odroczenie z terminu odbycia zasadniczej służby, gdzie należy wnosić podania, w jakim terminie i jakie należy załączyć dowody.

Mordercy kolportera gazet odpowiadają przed sądem

(§) Wczoraj przed Sądem Okręgowym rozpoczął się proces morderców lwowskiego sprzedawcy gazet Mikołaja Kardasza. Morderstwa tego dokonano przy ul. Parafialnej w dniu 16 stycznia br. Na ławie oskarżonych zasiedli Leopold Hinke i jego szwagier Dziaczek. Akt oskarżenia zarzuca im, że wieczorem napadli oni na przechodzącego ulicą Kardasza, jeden z nich zażądał od sprzedawcy gazety, a drugi uderzył go w tej chwili jakimś tępym narzędziem w głowę. Cios był tak silny, że Kardasz runął na ziemię i stoczył się do rowu. Po przewiezieniu go do szpitala zmarł wskutek pęknięcia czaszki i krwotoku opon mózgowych.

Przesłuchani podczas śledztwa Hinke i Dziaczek przyznają się do pobicia Kardasza, nie przyznają się jednak do specjalnie zorganizowanego napadu i zrabowania mu 3 zł 50 gr.

Oskarżonym grozi kara od 5 lat więzienia do kary śmierci.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś o godz. 13.

Ostatnia droga śp. Walerego Włodzimirskiego

W niedzielę po południu odbył się pogrzeb zmarłego onegdaj znanego we Lwowie działacza na polu zawodowym i społecznym, długoletniego radnego miejskiego śp. Walerego Włodzimirskiego.

Na placu przed kryptą OO. Bernardynów na długo przed wyznaczoną godziną zebrały się tłumy mieszkańców Lwowa. Zjawili się imieniem miasta wiceprezydenci Irzyk i Chajes, wielka grupa członków Rady miejskiej, przedstawiciele i delegaci licznych organizacyj i związków, których zmarły był członkiem, niemal wszyscy aptekarze lwowscy, delegaci Związków aptekarskich z prowincji, delegat Centrali warszawskiej, dalej członkowie M.S.O., Ochotn. Straży Pożarnej, młodzież Bursy im. Dekerta z orkiestrą, członkowie Mieszczańskiego Towarzystwa Strzeleckiego w strojach narodowych, Sodalicja Mariańska itd.

Po wyniesieniu trumny ze zwłokami pierwszy przemówił imieniem Rady miejskiej oraz dawnego Zjednoczenia Mieszczan i Tow. Aptekarskiego r. dr Poratyński, następnie przemówienie wygłosił reprezentant Centrali aptekarskiej z Warszawy p. Filipowicz, a jako trzeci przemówił imieniem Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego ł. Sudhoff. Po przemówieniach ruszył kondukt pogrzebowy, za którym postępowały tłumy publiczności. Kondukt prowadził ks. prof. dr Szydelski w asystencji licznego kleru świeckiego i zakonnego.

Wypadki uliczne

(a) U wylotu ul. Traugutta i ul. Kró la Leszczyńskiego nieznany woźnica, jadąc parokonną bryczką, wjechał na chodnik i potrącił Cylę Parnes, liczącą 50 lat (ul. Ryceiska 5), która doznała okaleczenia głowy. Woźnica zaciął konie i zbiegł szybko z miejsca swego niefortunnego występu. — U zbiegu ul. Mickiewicza i Zygmuntowskiej najechali wczoraj na siebie dwaj rowerzyści: Mirosław Łotysz (ul. Gródecka 31) i Albin Piotrowicz (ul. Tokarzewskiego 29). W zderzeniu Łotysz doznał ogólnego potłuczenia i przewieziony został do Szpitala Powszechnego.

Spłoszeni złodzieje uliczni nożami torowali sobie drogę

(a) Zuchwalstwo złodziei ulicznych, w biały dzień atakujących cudzą własność, przechodzi już wszelkie granice. Onegdaj pięciu nieznanych osobników usiłowało skraść pakę z towarem z pozostawionego bez dozoru wozu na ul. Słonecznej. Gdy już przystąpili do przestępczej akcji, nadeszli dwaj bracia, Antoni i Otto Goldschiederowie (ul. Berka Joselewicza 15) i alarmując przechodniów, przeszkodzili złodziejom w dokonaniu kradzieży. Wobec nagłej przeszkody złodzieje zwrócili się agresywnie przeciw Goldschiederom i pobili ich dotkliwie, a w dodatku zagrozili im nożami, nie wykonali jednak ataku wobec energicznej postawy przechodniów, wśród których nożami torowali sobie odwrót. Dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia dwu sprawców Izaka Leblanga i Jana Głuszki, za trzema innymi prowadzone są poszukiwania. Obaj wymienieni napastnicy odstawieni zostali wczoraj do dyspozycji sędziego śledczego.

Walne zebranie T. S. L.

Onegdaj odbyło się Walne Zebranie Koła TSL. im. Józefa Mączki. Z przedłożonego sprawozdania wynika, że Koło opiekuje się kilkoma gromadami, w których założyło swoje czytelnie, a to w: Grzybowicach Wielkich koło Lwowa, Grzędzie, Podliskach Małych, Malechowie, Remenowie, Sieciechowie, Wulce Hamuleckiej i Zboiskach, Dublanach. Koło rozwija w tych czytelniach pracę oświatową, prócz tej ostatniej buduje Dom Oświatowy w Grzybowicach, posiada własny aparat kinowy, z którym co pewien czas odwiedza wspomniane miejscowości, wyświetlając filmy produkcji PAT. Do nowego Zarządu weszli: przewodniczący Mikołaj Kiss-Orski, zastępca przew. Adolf Küttler, sekretarz Olga Garbiczowa, zast. Stanisław Bojko, bibliotekarz Henryka Stepułkowska, zast. bibl. Helena Mały, skarbnik Aleksander Błaszczuk, zastępca skarb. Marian Król i in.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Dr Namysłowski Władysław, konsul R. P. — Budapeszt. Lipowicz Roman, inżynier — Warszawa. Filipescu Gheorghe, oficer armii rumuńsk. — Bukareszt. Nechwilla Tadeusz, dyr. firmy „Singer" — Warszawa. Collom George, przemysł. — Londyn. Wagner Janusz, inżynier — Warszawa. Dr Zagórski Józef, adwokat — Łuck. Woźniak Edward, dyrektor — Warszawa. Lisiecki Julian, inż. architekt — Warszawa. Boltz Bruno, przemysł. — Łódź. Pohorecki Roman, rotmistrz — Grudziądz. Marczak Henryk, inżynier — Glinik Mariamp. Hr. Koziebrodzki Leopold, radca Min. Spr. Zagr. — Warszawa. Dr Bandler Leon, lekarz — Monasterzec. Borowicz Józef, dyrektor — Drohobycz. Kołodziej Władysław, inż. — Czechowice. Staniszewski Włodzimierz, urzędn. pryw. — Borysław. Jędrzejewski Edward, inż. — Glinik Mariampol. Komornicki Andrzej, ziemianin — Mircze. Dr Spitz Alfred, przemysł. — Zagórz. Stańczyk Jan, urzędnik — Katowice. Mikucki Andrzej, dyr. kopalni — Ropienka. Binek Antoni, dyrektor — Radom. Agranowicz Marek, przemysł. — Łódź. Niedelski Kazimierz, lekarz — Sanok.

Dr Świstun Bohdan, lekarz — Tarnopol. Mieszwiński Marian, prof. gimn. — Tłumacz. Białkowski Tadeusz, kier. Wydz. pod. — Zamość. Horn Wojciech, przemysł. — Warszawa. Bulsa Julian, urzędnik pryw. — Warszawa. Pilch Karol, przemysł. — Krosno. Dedo Stanisław, dyr. fabr. — Radom.

Migawki

Słowa

Niektórym ludziom ciężko zrozumieć najprostsze słowa.

Małżeństwa, naprzykład, nie rozmawiają ze sobą w sposób filozoficzny, w traktowaniu codziennych spraw nie używają terminów naukowych a jednak jak trudno zrozumieć mężowi o co żonie chodzi!

— Tak dalej być nie może — mówi żona do męża. Onegdaj wróciłeś do domu wczoraj! Wczoraj wracasz dziś rano. Jeżeli dzisiaj wrócisz jutro, to ja ci pokażę, ty drabie!

A mąż nie rozumie, mimo, że każde słowo z osobna bardzo jest proste.

Toż samo w polityce.

Ostatnio nikt w świecie nie rozumie następujących nazw:

Gibraltar.

Gdańsk.

Gibraltar to jest Gibraltar. Ciekawie osadzony, twierdza, nieprawdaż, i w ogóle. Gdańsk też. T. zw. „wolne miasto". Wszystko, co podpada pod pojęcie „wolnego miasta" zwykło się podsuwać Gdańskowi.

A tymczasem okazuje się, że inaczej rozumieją „Gdańsk" Niemcy, inaczej Polacy, inaczej Gdańszczanie, inaczej i t. d.

Wszyscy się też głowią nad tym, jak obecnie rozumieć „Gibraltar". Prosta, ale niebezpieczna, jak beczka prochu, nazwa.

Ażeby zgłębić znaczenie pewnych nazw, Niemcy naprzykład, którzy są bardzo drobiazgowi i skrupulatni, po prostu szybko starają się opanować dane słowo.

Opanowali już więc nazwę „Austria" i „Sudety" i „Czechy" i t. d.

Chcieliby spróbować i czego innego. I przemawiają grzecznie jak ów młodzian, który tak mówił do panny:

— Ach, jakże pragnąłbym ucałować Pani koralowe usteczka!

A panna na to:

— Ach, jakże bym panu wtedy dała w buzię moją alabastrowo-białą rączką!

Młodzian zrozumiał...

Czy Niemcy też? *PODKOWA*

Kino „TON" w pasażu Mikolascha wyświetla rekordowy podwójny program:

„Mściciele". Role główne kreują: Loretta Young, Richard Greene, George Sanders i Reginald Denny.

Emocjonujące tempo wypadków, sensacyjne tło akcji, wspaniała gra aktorów, świetny scenariusz, barwny kalejdoskop wydarzeń, oto atuty najlepszego filmu sezonu pt. „Dziś wieczór u Ritza".

Annabella, najlepsza aktorka ekranu, oraz Paul Lukas kreują główne role tego doskonałego filmu.

Dziś premiera tego wielkiego podwójnego programu.

Snopków T. S. L-owi

Jedną z pięknych imprez tegorocznych łączących się z obchodem uroczystości 3-go Maja będzie Wielka Zabawa Wiosenna, urządzona staraniem Komitetu organizacyjnego Pań pod hasłem „Snopków — T.S.L.-owi". Na zabawie tej, która odbędzie się we wtorek 2 maja bm. o godz. 21.30 w salach Kasyna i Koła Lit.-Art., daje sobie rendez-vous cały Lwów.

Zaproszenia wydaje codziennie Sekretariat Zarządu Gł. T.S.L. przy ul. Czarnieckiego 1, II p.

KONSTANTY ŻEBROWSKI

Gospodarcza i polityczna potęga Wielkiej Brytanii

Przywóz do Europy wynosił w okrągłych cyfrach 71.141 miln. zł, wywóz 50.392 miln. zł w 1938 r., (bez Albanii, Islandii, Hiszpanii i Z.S.R.R.). Oczywiście pierwsze miejsce wśród 25 krajów europejskich w przywozie zajmuje Anglia 22.379 miln., a także i na świecie; w wywozie również pierwsze miejsce 12.209 miln. zł w Europie, ustępując jedynie pierwsze miejsce na świecie Stanom Zjedn. Ameryki.

Gospodarcza sytuacja Anglii pozwala jej w razie potrzeby na olbrzymie wydatki na zbrojenia, na które żaden kraj nie mógłby sobie pozwolić. „Zbrojenia brytyjskie są twardą koniecznością, ale jestem pewien, — że będą one wstępem do powrotu zdrowego rozsądku w Europie". Słowa powyższe wygłosił premier Chamberlain. Gigantyczny plan zbrojeń pochłonie 1 i pół miliarda funtów w ciągu lat 5. Wydatki na rok 1939 wyniosą 580 miln. funtów, czyli przeszło 14,5 miliardów zł. Astronomiczna ta cyfra wydatków nie zachwiała ani waluty ani kredytu ani handlu brytyjskiego imperium. Anglia posiada więcej dreadnought'ów, dwa razy tyle krążowników, 7 razy więcej kontrtorpedowców i 5 razy więcej kanonierek, niż wspólna flota państw osi. Poza tym Anglia ma 8 lotniskowców podczas gdy Włochy mają tylko jeden, a Niemcy nie mają wcale. Państwa osi mają tylko więcej łodzi podwodnych. Jednakże ta luka będzie uzupełniona w tegorocznym budżecie morskim, wynoszącym 150 milionów funtów. Niemniej potężna jest flota handlowa, która jest groźną siłą podczas wojny. Z 67 miln. tonażu światowego, imperium brytyjskie posiada 23 miln. ton. W 1938 r. flota handlowa zwiększyła się o 276 statków. Potęga tej armady została stwierdzona w jednym dniu przez radio admiralicji, mianowicie 2476 okrętów było w ruchu na morzu lub w obcych portach. Tylko taka potęga morska może zapewnić podczas wojny dowóz żywności, miedzi, bawełny, nafty i wszelkiej broni.

Istnieje przekonanie, że Anglia posiada zbyt małą armię lądową, która rekrutuje się z ochotników; jednakże i tu nastąpiła reorganizacja i jakkolwiek ta armia liczy razem z wojskiem kolonialnym 531 tys., prowadzą się rejestry wszystkich obywateli, które pozwalają na powołanie ich do szeregów w razie wybuchu wojny. Niemniej potężny jest wysiłek w dziedzinie lotnictwa, jakkolwiek dokładne cyfry ilości samolotów nie są znane. Wiadomym jest jednak, że flota powietrzna składa się z 25 eskadr a produkcja miesięczna w marcu br. przekroczyła 500 samolotów. Budżet lotnictwa przewiduje kwotę 213 miliardów w bież. roku. Cały przemysł automobilowy i mechaniczny jest uruchomiony. Ciekawym jest niezmiernie finansowanie tego planu. Państwo nie bierze żadnego udziału w przedsiębiorstwie i cała wytwórczość przemysłu wojennego spoczywa w ręku osób prywatnych. Państwo występuje w roli tylko kontrolera produkcji. Zawiera umowy z przemysłem, ma nadzór nad wykonaniem, oraz zapewnia przemysłowcom 6 proc. zysku; jest to zasada, która jest pilnie przestrzegana i minister lotnictwa sir Kingsley Wood, po opracowaniu planu rozbudowy lotnictwa zyskał aprobatę całej Izby, nie wyłączając Partii Pracy. Ciekawym jest gospodarczy zmysł ministra, który kontrolując rachunki i wypłacając 6 proc. zysku przedsiębiorcy, otrzymuje gotowe samoloty identyczne jak w Ameryce, ale za cenę znacznie niższą.

Brytyjska polityka gospodarcza jest zawsze przewidująca, ostrożna i stanowcza. Przemysł brytyjski jest nastawiony w ten sposób, że może dłuższy okres wojenny pracować dla armii. Wielka Brytania nie przegrała nigdy żadnej wojny i zwycięstwa swe zawdzięcza nie piorunującym atakom na nieprzyjaciela, lecz systematycznym i oszczędnym zużywaniem swych sił i zarobków, które w porównaniu z innymi państwami są niewyczerpane. Wzrost załogi lotniczej z 32 tys. osób w ciągu 5 lat do 102 tys. pilotów, obserwatorów, mechaników, świadczy o konsekwentnym dążeniu do powiększenia zbrojnych sił powietrznych.

Jest pewna domena władzy, której Wielka Brytania zazdrośnie strzeże. Hegemonia i panowanie nad wszystkimi morzami — stanowi jądro polityki brytyjskiej. Dewizą tradycyjną państwa zawsze niewzruszoną jest i dziś: „Rule Britannia over the wares". (Panuj Brytanio na falach mórz!)

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24 kwietnia.

Dewizy: Belgia 89.42, Berlin 213.07 Gdańsk 100.25, Amsterdam 282.82, Kopenhaga 111.43, Londyn 24.96, N. Jork 532 3/4 kabel 533 1/4, Oslo 125.32, Paryż 14.14 Sztokholm 128.67, Zurych 119.30, Włochy 28.06, Helsinki 11.03, Montreal 531.

Tendencja niejednolita.

Waluty: Belgi belg. 89.42, dolary amer 532 1/2, dol. kanad. 529, flor. hol. 282.82, franki franc. 14.14, fr. szwajc. 119.30, guld. gd. 100.25, funty ang. 24.96, korony duńskie 111.43, kor. norw. 125.52, kor. szw. 128.67, liry włoskie 16.90, marki fińskie 11.03, marki niem. srebrne 79 1/2.

Papiery: 4 i pół wewn. 61 1/2, 3 inwest. 1 em. 83, serie 87, 2 em. 81 1/2, serie 85, 5 kolejowa 63, 61 ost. drobne, premj. dolar. 41.25, 4 konsolidac. 63, 62 1/2, ost. setki i drobne.

Akcje: Bank Polski 115, Cukier 38, Wysoka 66, Węgiel 37, Modrzejów 21, Norblin 103.75, Ostrowiec 80, 81, Starachowice 56 1/2, 57, Haberbusch 67 1/2.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 24. 4. N. Jork 468 1/32, Paryż 176.73, Mediolan 89.00, Bruksela 27.85 1/2, Zurych 20.86 3/4, Amsterdam 881 5/8, Oslo 19.90 1/8, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 1/8.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 24. 4. N. Jork 37.76 1/4, Londyn 176.72, Mediolan 198.75, Bruksela 634.50, Zurych 846.75.

Paryż, 24. 4. N. Jork 37.76 1/2, Londyn 176.72, Mediolan 198.75, Bruksela 634.50, Zurych 846.75, Amsterdam 20.04 1/2, Berlin 15.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 4. N. Jork 445 7/8, Londyn 20.86 3/4, Paryż 11.80 3/4, Mediolan 23.45, Bruksela 74.92 1/2, Amsterdam 236.65, Oslo 104.85, Kopenhaga 93.15, Sztokholm 107.50, Berlin 178.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 24 kwietnia

Pszenica obrót 325 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 60, tend. l. zniżk., jęczmień 97, tend. ożywiona, owies 10, tend. chwiejna.

Ogólny obrót 1590 ton.

Pszenica czerw. jednolita zł. 22—22.25, zbierana 21—21.25, biała jednol. 22—22.25, zbierana 21—21.25, mąka pszenna razowa 0.95 proc. 26.75—27.75, żytnia razowa 0.95 19—19.50, otręby żytnie z przem. stand. 10.75—11, mak niebieski 93—95, szary 85—90.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Na konferencji odbytej w Starem Mieście koło Leżajska stwierdzono konieczność przestawienia na terenie COP-u produkcji rolnej ze zbożowej na ogrodnictwo, warzywnictwo i roślinny przemysłowe. Uchwalono ponadto poprzeć wydatniej niż dotąd ruch spółdzielczy.

W Rumunii podjęte zostały prace w poszukiwaniu nowych terenów naftowych. W wyniku badań geologicznych stwierdzono, iż pola naftowe ciągną się szerokim pasem od źródeł Cisy, w północnej Rumunii, poprzez Maramuresz aż do Braszowa. Najbardziej obfite źródła nafty znajdować się mają w prowincji Maramuresz.

Jak informuje tyg. „Polska Gospodarcza", zesz. 16 z dnia 22 bm., z pośród większych dostawców bekonów na rynek angielski — Polska jest jedynym krajem, który przez cały czas reglamentacji przywozu bekonów do Anglii wykonywał w pełnej wysokości przypadające nań kontyngenty normalne, jak i dodatkowe, wykazując pełną sprawność i gotowość szybkiej obsługi zamówień angielskich.

Dzięki temu Polska na I półrocze rb. uzyskała znacznie większe, niż to wypadałoby z normalnego klucza kontyngentowego — przydziały dodatkowe.

Na Polesiu w r. 1937 istniało zaledwie 5 kas bezprocentowych. Obecnie działa już 24 kas. Kapitał zakładowy w r. 1937 wynosił 4050 zł, w bież. r. osiągnął 26.588 zł. W ciągu jednego roku kasy te uintensywniły 300 polskich warsztatów pracy. Kasy cieszą się dużą opieką ze strony Okr. Poleskiego Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich, którego staraniem otrzymały kasy 20.000 złotych.

W czerwcu br. podczas walnego zjazdu Związku Rewizyjnego ukraińskich spółdzielni we Lwowie odbędzie się pokaz ukraińskiej produkcji spółdzielczej.

Stan polskiej floty handlowej. Stan polskiej floty handlowej w roku 1938 wynosił 130 jednostek o pojemności 92.267 ton rej brutto. W roku bież. flota handlowe powiększyć się ma o blisko 47.000 ton rej brutto czyli wynosić będzie 40.000 ton. Będzie to zaledwie 10 część tego, co posiada Szwecja, zaledwie setną część tonażu Anglii.

Tydzień filmowy

„Vie romancée" na ekranie

Postać i życie królowej Wiktorii nie przestaje być ośrodkiem zainteresowań zarówno kinematografii, jak i współczesnej literatury historycznej; zwłaszcza w Anglii. Możliwe, że działa tu swego rodzaju motor, wywodzący swój kierunek zdarzeń aktualnych. Te zdarzenia i sytuacje każą zwrócić się oczom, wspomnieniom i myślom ku tej, pod której panowaniem imperium brytyjskie skrzepło i uformowało się w swym monolicie, w którym trwa dzisiaj.

„W ł a d c z y n i" (EUROPA), ten drugi z kolei film biograficzny o królowej Wiktorii jest wzorowym przykładem „vie romancée" na ekranie. Nie pokazano tu kuchni, sypialni ani prywatnych sprawek królewskich, co stało się brzydką specjalnością różnych Zweigów itp., pokazano tylko królową, jej męża i tych, którzy z nią naprawdę czynili historię Anglii. W ten sposób powstał jakby jakiś ogromny reportaż filmowy z życia wielkiej osobistości, który mógłby być nudny, gdyby nie subtelne wycieniowanie artystyczne i wspaniałe kreacje aktorskie, z których na pierwszy plan wybiła się Anna Neagle jako Wiktoria. Z tym wszystkim reportaż filmowy stał się dziełem sztuki, wzruszającym wyobraźnię widza. Znakomitym partnerem Neagle jest Adolf Wohlbrück, jako Albert, książę małżonek.

Bardzo interesujący jest film „S z a l e ń s t w a M ł o d o ś c i" (APOLLO). Interesujący nie z przyczyny fabuły, dość typowej dla powieści amerykańskiej, ale dzięki oryginalnemu ujęciu reżyserskiemu scenariusza. Wszystko co się dzieje w tym małym uniwersyteckim miasteczku amerykańskim zostało potraktowane z jakąś dobrotliwą ironią, z dowcipnym optymizmem, że wszystko jakoś w końcu się ułoży, że nie takie to ważne wobec... wieczności. Z podziwu godną intuicją zrozumieli tę intencję realizatora wszyscy aktorzy, nie tylko śliczna Joan Bennett i Henryk Fonda, ale również młodziutka rywalka głównej bohaterki i wszyscy wykonawcy drugoplanowi. Tworząc film z powieści, realizator Wangler dał mu jednak własne, odrębne oblicze, dając się tym samym poznać z najlepszej strony. Prześliczne plenery mają w tym filmie wymowę nastrojów.

Charakterystyczną cechą filmów austriackich jest sentyment i nieco szorstka dobroduszność, typowa dla dawnego Wiednia. Film pt. „C ó r k a Z n a c h o r a" (CHIMERA) posiada obie te cechy. Temat jest oryginalny, mając w założeniu problem: czy wolno leczyć, nie posiadając studiów medycznych, choćby się z „Kurpfuschertum" nie ciągnęło żadnych zysków? Odpowiedź brzmi negatywnie, z drugiej strony jednak bezinteresowny „znachor", czytający diagnozę z oczu pacjentów, przedstawiony jest w świetle sympatycznym, bardzo ludzkim. Równocześnie córka znachora, studentka medycyny staje przed dylematem: ojciec ze swym znachorstwem, czy narzeczony — lekarz, zwalczający namiętnie fach jej ojca. Obie strony, a raczej walczące obozy w miniaturze, godzi dziecko, owoc miłości dwojga przedstawicieli „poróżnionych rodów". Z szerszej płaszczyzny swojego założenia, film zacieśnia się tym samym na szczęściu rodzinnym.

Paula Wessely gra dyskretnie, jest naturalna i zarazem pełna wyrazu. Partnerem jej jest zdolny aktor wiedeński, Atille Hoerbiger, reżyseruje Geza v. Bolvary.

„K o b i e t a, k t ó r ą k o c h a m" (EMPIRE) jest angielską wersją filmu francuskiego „Załoga" („L'equipage"), którą wyświetlano dwa lata temu. Obie wersje reżyserował Anatol Litwak, trzeba przyznać doskonale, pomimo, iż inscenizacje obu filmów różnią się między sobą dość znacznie. Warto też porównać grę aktorów: Francuzów Annabelli i Charles Vanela — Miriam Hopkins i Pawła Muni. Ten ostatni nie ma tu, jak kiedyindziej, roli solisty. Jest jednym z trójki, ale trójki znakomitej.

„P o d r ó ż n a o k o ł o ś w i a t a z a 25 c e n t i m ó w" (ATLANTIC) jest jeszcze jednym popisem Fernandela. Widać Fernandel potrafił sobie wstępnym bojem, to znaczy świetną rolą w „Carnet du Bal" zdobyć sympatię publiczności kinowej, skoro od pewnego czasu pokazują nam go z nadzwyczajną częstością. Występuje w dość swoiście skomponowanych komediach, opracowywanych wyłącznie pod kątem jego talentu.

Pomysł „Podróży" jest zabawny. Młody człowiek, coś w rodzaju Tartarina, zresztą Marsylczyk z urodzenia, musi dla zdobycia spadku 30 milionów, odbyć w ciągu 100 dni podróż naokoło świata, posiadając jedynie 25 centimów majątku. Fernandel, bo on jest tym młodym człowiekiem, daje sobie radę wyśmienicie. Kompozycja obrazu za to nieco szwankuje. Zaczyna się bardzo dobrze, ku środkowi zaczyna słabnąć, pod koniec irytuje już. Całe szczęście w tym, że im bardziej robi się zły film, a raczej jego fabularna i artystyczna konstrukcja tym komiczniejszy jest sam Fernandel. Powinien za to dostać order od producenta.

Oema

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

Zebranie delegatów Zw. Zawodowych

W Tarnopolu odbyło się zebranie delegatów Związków Zawodowych istniejących na terenie Tarnopola. W konferencji wzięli udział: z ramienia Zjednoczenia polskich Związków Zawodowych mgr J. Pawłowski wiceprezydent m. Tarnopola i poseł na Sejm, prof. Antoni Szmilewski, prof. Halski Karol, Czarnucki Karol, Stefan Korzeniowski, prof. Lercher Rudolf, z ramienia Federacji Kolejowców Polskich — Chamuczyński Józef radny m. Tarnopola, z ramienia Zw. Zawodowego Kolejarzy — Jan Mysza, z ramienia Klasowych Związków Zawodowych (PPS) Kazimierz Jastrzębski, radny m. Tarnopola, z ramienia Pracy Polskiej — mgr Leon Mrzygłocki i jako przedstawiciel Zjednoczenia Chrześcijańskich Związków Zawodowych dr K. Świrski radny m. Tarnopola i wielu innych przedstawicieli świata pracy na terenie Tarnopola. Posiedzenie zagaił prof. A. Szmilewski, który przedstawił cel i zamierzenia zebrania. Wybrano prezydium zebrania, do którego weszli: dr K. Świrski jako przewodniczący, a jako sekretarze — p. K. Jastrzębski i K. Halski.

Po długiej, a wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy delegaci Związków, zebrani jednomyślnie powołali do życia Międzyrobotniczy Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie Tarnopola Związków Zawodowych.

Ze Stanisławowa

Stanisławowskie w akcji na dozbrojenie Armii

Do dnia 19 bm. włącznie subskrybowano, według podziału na powiaty województwa stanisławowskiego, na P.O.P. następujące sumy: Kałusz 42.480 zł (bez Tespu i pracowników Tesp, którzy razem subskrybowali 460 tysięcy zł), Kołomyja — 57.110 zł, Kosów huculski — 50.120 zł, Nadwórna — 147.220 zł, Rohatyn — 23.160 zł, Stanisławów — 226.660 zł, Śniatyn — 37.660 zł, Stryj — 192.759 zł, Tłumacz — 32.710 zł. Wykaz ten nie obejmuje subskrypcyj, dokonanych przez pracowników państwowych.

Nadto w poszczególnych powiatach na dozbrojenie lotnicze ofiarowano: Kosów huculski — 1.580.10 zł, Nadwórna — 300 zł, Stryj — 3.446.77 zł i 30 gramów złota, Stanisławów — 12.000 zł, 10 obrączek złotych, 9 monet srebrnych, Żydaczów — 2.692 zł, 33 gramów złota, 145 gramów srebra i obligację Poż. Inw., Rohatyn 3 obrączki ślubne złote, 218 zł i obligację Poż. Narod.

Kasa Samopomocy Szeregowych Policji Państw. wojew. stanisławowskiego subskrybowała P.O.P. na 5.000 zł.

Koło rodzicielskie uczenic II Państw. Liceum Pedagog. i Szkoły Ćwiczeń w Stanisławowie jednomyślnie uchwaliło przeznaczyć na P.O.P. cały fundusz, zebrany ze składek na rozbudowę liceum, w kwocie 2.300 zł i wzywa wszystkie Koła Rodzicielskie w Stanisławowie do subskrypcji P.O.P. w wysokości pozostających do ich dyspozycji kwot. Zarząd Koła zgłosił o swej uchwale komisarzowi wojewódzkiemu P.O.P. wicewojewodzie dr Seydlitzowi.

Z Sambora

Paroch ruski skazany na półtora roku bezwzględnego więzienia

Przed Sądem samborskim odpowiadał grecko-katol. proboszcz w Turzem pow. Turka nad Stryjem, ks. Roman Adrianowicz. Akt oskarżenia zarzucał mu obrazę narodu polskiego i znęcanie się moralne i fizyczne nad dziećmi, które w szkole uczył religii. W szkole ośmieszał szlachtę zagrodową i znęcał się moralnie nad dziećmi tej szlachty, a także bił dzieci pochodzenia szlacheckiego. Wygłaszał kazania szowinistyczne, a gdy pewien szlachcic zagrodowy prosił o pochowanie jego zmarłego dziecka, paroch zażądał uprzedniego wystąpienia jego ze Związku Szlachty Zagrod. Akt oskarżenia przy taczał też szereg wypadków ruszczenia nazwisk polskich.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy skazał ks. Adrianowicza na półtora roku bezwzględnego więzienia i 50 zł grzywny.

Za rozgłaszanie nieprawdziwych wiadomości

Przed Sądem Okręgowym w Samborze stawał ks. Iwan Iwaszko, wikary gr.-katol. parafii w Samborze, oskarżony o rozgłaszanie w czasie kazania, wygłoszonego 1 listopada ub. r. w cerkwi w Samborze, nieprawdziwych wiadomości, które mogły wywołać niepokój publiczny. W wyniku rozprawy, którą przeprowadzono przy drzwiach zamkniętych, Sąd skazał ks. Iwaszkę na 6 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny. Na wniosek obrony został on wypuszczony na wolność po złożeniu kaucji w wysokości 1.000 zł.

Z Rawy Ruskiej

Z działalności Z. M. P.

Związek Młodej Polski w Rawie Ruskiej doceniając potrzebę dozbrojenia armii i stając na apel generalnego Komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zakupił 4 bony P.O.P., przeznaczając je równocześnie na F.O.N. Tą też drogą Z.M.P. składa podziękowanie wszystkim tym, którzy pomogli w zrealizowaniu tego celu. Na zebraniu doraźnie zwołanym wszyscy członkowie Z.M.P. wyrazili gotowość dalszej pracy przysparzającej naszej armii wszelkiego dorobku tak na polu materialnym jak i duchowym. Na tym samym zebraniu drużyny żeńskiej kol. Rarogiewiczówna wygłosiła referat „Zjednoczenie a kobieta". W zebraniu wzięła udział również pow. komendantka P.W.K. p. prof. Schmidtowa, która zabrała po referacie głos, przedstawiając rolę i znaczenie kobiety w Państwie. Zebranie to drużyny żeńskiej było wstępem do prac P.W.K., jakie p. Schmidtowa będzie na terenie Z.M.P. prowadziła (Tk).

NOWY INSP. P.Z.U.W. Dotychczasowy powiatowy insp. P.Z.U.W., p. Sas M. został przeniesiony na równorzędne stanowisko do Konina, do Rawy zaś przybył insp. Niezabitowski z Makowa Mazowieckiego. (Tk).

PIERWSZE POSIEDZENIE NOWEJ RADY. Po negatywnym załatwieniu protestu wyborczego Ukraińców, odbyło się onegdaj pierwsze inauguracyjne zebranie nowej rady miejskiej w Rawie Ruskiej, na którym zapadła uchwała przeznaczająca 2.000 zł na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. (Tk).

Z Jarosławia

Nowe wybory do Rady miejskiej

Starosta powiatowy jarosławski zarządził w związku z unieważnieniem wyborów do Rady miejskiej w Okręgu IV nowe wybory w tym okręgu, które odbędą się dnia 4 czerwca br. Okręg ten podzielony jest na dwa obwody.

KONKURS WYSTAW SKLEPOWYCH. W dniach 25 kwietnia do 12 maja rb. odbędzie się w Jarosławiu drugi z kolei konkurs wystaw sklepo-

(Dalszy ciąg na str. 12-tej)

PROGRAM radiowy

WTOREK, 25. KWIETNIA

Godz. 6.56 Lw. „Śliczna gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Poranek przy orkiestrze Seredyńskiego. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. 14.00 Lw. Muzyka polska — płyty. — 14.30 Lw. Poradnik rodzicielski — dr P. Z. Dąbrowski. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.15 Lw. „Nowości radiotechniczne" — kier. W. Korecki. — 15.30 Muz. obiad. — 16.00 Dziennik popoł. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Przegląd finans.-gosp. — 16.30 Pieśni poszukiwaczy złota. — 16.50 „Żołnierze walki z nędzą" — W. Woytowicz-Grabińska. — 17.05 R. Strauss: Sonata F-dur op. 6 — A. Wenske, A. Wentland. — 17.30 Z pieśnią po kraju. 17.55 „Linia kolejowa Śląsk-Wołyń" — St. Studnicki. — 18.05 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.10 Lw. „Zryw młodych ku Bogu" — ks. dr Klawek. — 18.20 Lw. Muzyka z płyt. — 18.30 Audycja dla robotników. — 19.00 „Pod polską banderą" — koncert rozrywk. — 20.00 Lw. Audycja dla wsi: „Zdrowe budynki warunkują hodowlę" — w jęz. ukr. inż. R. Hołoda. — 20.15 D. c. koncertu rozrywk. — 20.25 Dziennik wieczorny. Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert Tow. Miłośników Dawnej Muzyki. — 22.00 „Uczeni polscy o religiach Wschodu" — J. Kuczawa. — 22.15 Reportaże z baletów — audycja St. Głowackiego „W Hadesie i Elizjum". — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.00 Radio Romania. Koncert symf.
20.30 Wieża Eiffla. Koncert symf.
22.00 Budapeszt. Recit. skrz. E. Umińskiej.

ŚRODA 26 KWIETNIA

Godz. 6.56. Lw. Pieśń poranna. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Dzień dobry najmłodszym — „Przygody szmacianej lalki" H. Warren oraz melodie. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Muzyka z płyt. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Audycja dla młodzieży (koncert). — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudniowy. — 16.05 Wied. gosp. — 16.20 „Przyszłość ludzi o wykształceniu handlowym" — K. Jabłowski. — 16.35 Recital śpiew. A. Korytko-Czapskiej. — 17.00 Odczyt wojskowy. — 17.15 Sonety instrumentalne — montaż poetycko-muz. do wierszy W. Hulewicza. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. „Młodzież przed mikrofonem" — audycja dla dzieci wiejskich. — 18.30 Lw. „Nasz język" — audycja w opr. dr St. Rosponda. — 18.40 Montujemy tygodnik dźwiękowy. — w opr. B. Piekarskiego i A. Trzebielskiego. — 19.03 „Budujmy silne lotnictwo". — 19.20 „Pod polską banderą" — koncert rozrywk. 20.00 Audycja dla wsi. — 20.15 II-ga część konc. rozrywk. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Rabcewiczowej. — 21.45 Fragmenty z książki A. Świderskiej „O Krasińskim". — 22.05 Lw. Lokalne wiad. sport. — 22.10 Lw. Wieczór kameralny: W. Jędrzejewska, Fr. Portnoj. — 23.00 Dziennik wieczorny. Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.15 Wiedeń. Koncert symf. dyr. Kabasta.
20.00 Sztokholm. „Messa da Requiem" Verdiego.
20.30 Radio Paris. „Wiosna w Paryżu" — program rozrywkowy.
21.00 Florencja. „Andrzej Chenier" — opera Giordana.

wych, zorganizowany przez Kongregację Kupiecką jarosławską w ramach konkursu ogólno-polskiego, urządzanego przez Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej Nacz. Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Warszawie. Wystawy urządzać będą uczniowie i uczenice jarosławskiego Gimnazjum Kupieckiego. Konkurs ma na celu zbliżenie młodzieży szkół handlowych do kupiectwa. Za najpiękniej urządzone wystawy przewidzianych jest 15 nagród pieniężnych. Zainteresowanie konkursem jest w Jarosławiu duże.

Z Sądowej Wiszni

LĄDOWANIE BALONU. W dniu 19 bm. na lotnisku mokotowskim w Warszawie wystartował o godz. 20-ej balon „Wisła". Obsadę balonu stanowili członkowie Aeroklubu Warszawskiego pp.: inż. Drygała Ryszard, Brożek Józef, oraz Paciorkowski Zygmunt. Lot odbywał się w korzystnych warunkach atmosferycznych. Wskutek wyczerpania się zapasu gazów, kontynuowanie dalszego lotu było niemożliwe i zmusiło załogę do lądowania, które nastąpiło obok stacji kolejowej w Sądowej Wiszni. Trasa lotu wynosiła 400 km i trwała 17 godzin. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Lot odbywał się w celach treningowych. („Ejot").

Z Trembowli

POŻAR MŁYNA. W nocy z dnia 18 na 19 bm. spalił się w Perejnie pow. trembowelskiego gospodarczy młyn wodny należący do Władysława Czernatowicza i Anny Chniszer. Prócz urządzenia młyna spaliły się jeszcze mieszkania współwłaścicieli mieszczące się w tym samym budynku. Szkoda wynosi około 5000 zł.

Z Przemyśla

Mianowania w Przemyślu

Referendarz Starostwa powiatowego w Przemyślu mgr Bolesław Biłogan został mianowany wicestarostą powiatowym w Łańcucie. Do Starostwa powiatowego w Przemyślu przydzielony został mgr Kazimierz Kruczkowski, który objął kierownictwo referatu społeczno-politycznego.

WYPADKI W KAMIENIOŁOMACH. W kamieniołomach w Witoszyńcach w czasie wydobywania kamienia dla gminy Hermanowice, robotnicy 45-letni Ilko Dwulit i 18-letni Piotr Surowiszczak zostali przygniecieni spadającymi kamieniami. Dwulit zginął na miejscu, Surowiszczak został odstawiony w stanie beznadziejnym do szpitala.

POŻEGNANIE ZASŁUŻONEGO URZĘDNIKA. W starostwie przemyskim odbyła się onegdaj uroczystość pożegnania przechodzącego na emeryturę radcę star. inż. R. Tabińskiego. Do odchodzącego przemówił star. Remiszewski, żegnając go w imieniu władz i urzędników. Następnie star. Remiszewski wręczył radc. Tabińskiemu złoty krzyż zasługi. Równocześnie udekorowany został srebrnym krzyżem zasługi, lek. pow. dr W. Armatys.

PRZYMUSOWE LĄDOWANIE SZYBOWCA, STEROWANEGO PRZEZ P. JADWIGĘ PIŁSUDSKĄ. Pod Dobromilem lądowały dwa szybowce, które wystartowały z Bezmiechowej. Jeden z szybowców był sterowany przez p. Jadwigę Piłsudską. Pojawienie się „napowietrznych gości" zgromadziło tłumy mieszkańców. P. Jadwiga Piłsudska serdecznie podejmowana aż do czasu odjazdu przez jednego z tamt. obywateli opuściła pociągiem Dobromil.

OGŁOSZENIA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł 0·90. W tekście od 2—5-tej str. zł 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł 0·50. Cała pierwsza strona zł 1.100. Cała strona od 2—5-tej zł 900. Cała strona od 6-tej zł 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł 0·18. Cała strona zł 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł 0·18. **Nekrologi: zł 0·50** za mm jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł 0·05, handlowe po zł 0·10, dla poszukujących pracy zł 0·03, matrym. zł 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm (strona 4-ro łamowa) — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik dział sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki polityczney — A. Medyński; kierownik kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor dział sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": LWÓW, ZIMOROWICZA 15. — Telefony: Sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ I PRENUMERAT: LWÓW, ZIMOROWICZA 15, telef. 240-42
Konto P. K. O. 505.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. z o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego", Lwów, ul. Zimorowicza 15